# RZECZPOSPOLITA

i

# DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V — WARSZAWA, NIEDZIELA, 1 LUTY 1948 ROKU — Nr. 31 (1240)

### Przekroczenie planu styczniowego



Spośród siedmiu kopalń Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu, już trzy kopalnie zdołały przedterminowo wykonać miesięczny plan wydobycia za styczeń b. roku. Są to kopalnie „Nowa Ruda", która przekroczyła wyznaczony plan jeszcze 23 bm., dając do 28 bm. o 1.071 ton więcej, kopalnia „Przygorze", która wykonała plan 28 bm., dając do tego dnia 15.457 ton w miejsce zaplanowanych na styczeń 15 tysięcy ton oraz kopalnia „Victoria", która przekroczyła plan o 761 ton. Na zdjęciu ładowanie węgla do ruchomych rynien.
Fot. A. Bogusz, Katowice

### Zamiast należnych 53 miliardów dol.

# Anglosasi proponują 218 mln.

## jako odszkodowania dla 18 państw

**PRAGA, 31.1 (Telepress). — Znany dziennikarz Andre Simon pisze w „Rude Pravo", że Anglosasi proponują ofiarom niemieckiej agresji reparacje w wysokości 0,39% poniesionych szkód wojennych.**

Zaproszenie Jugosławii do Brukselli na nową dyskusję w sprawie odszkodowań i wyrażenie zgody przez Czechosłowację na wzięcie udziału w tej konferencji, wyraźnie podkreśla, że sprawa ta jest jednym z najważniejszych problemów obecnej polityki międzynarodowej.

**„Podczas gdy mocarstwom zachodnim udało się przekształcić problem odszkodowań w farsę, nie oznacza to bynajmniej, że powinien on zakończyć się tragedią".**

Początkowo 1950 fabryk na Zachodzie Niemiec przeznaczono na pokrycie odszkodowań. Na rozkaz głównodowodzącego anglo - amerykańskich sił zbrojnych liczba została zmniejszona do 682

Stosownie do ostatniego orzeczenia Międzysojuszniczego Komitetu Reparacyjnego w Brukseli, wspomniane obiekty przemysłowe przedstawiają wartość 218.000.000 dolarów, i mają być rozdzielone pomiędzy 18 państw, uprawnionych do otrzymania odszkodowań. Memorandum Jugosławii, wyjaśniające pobudki, którymi kierował się Komitet w Brukseli, wysyłając zaproszenie do Jugosławii do wzięcia udziału w najbliższych dyskusjach podkreśla, że suma 218 milionów dolarów stanowi właściwie 0,39 proc. strat poniesionych przez 18 państw, straty te wynoszą bowiem 53 miliardy dolarów.

Jugosławia proponuje obecnie, żeby suma reparacyjna dla wszystkich 18-tu państw, biorących udział w Brukselskiej Komisji Reparacyjnej została ustalona na 10 miliardów dolarów, pomijając — oczywiście Związek Radziecki i Polskę, których pretensje, ze względu na największe zniszczenia tych krajów, muszą być rozpatrywane oddzielnie.

Andre Simon podaje dalej, że propozycja Jugosławii oraz suma 10 miliardów dolarów wysunięta przez Mołotowa na pokrycie strat poniesionych przez Związek Radziecki i Polskę stanowić będą łączną sumę 20 miliardów dolarów — dokładną cyfrę ustaloną w Jałcie pomiędzy Prezydentem Rooseveltem a Generalissimusem Stalinem.

Zapewne Jugosławia jak i inne kraje zgodziłyby się na zapłatę odszkodowań z bieżącej produkcji Zachodnich Niemiec — oświadcza Simon. Anglosasi pokrywają już częściowo swoje straty wojenne z bieżącej produkcji niemieckiej.

### Dalsza dyskusja nad planem „pomocy"

# Republikanie ponownie zabiegają

## o zmniejszenie podatku dochodowego w USA

**WASZYNGTON, 31.1 (BS). — Izba Reprezentantów rozpoczęła w dniu 29 b. m. debatę nad wnioskiem republikanina Harolda Knutsona zmniejszenia podatku dochodowego o 6,5 miliarda dolarów. Należy się spodziewać, że projekt Knutsona zostanie przyjęty, jednakże nie osiągnie wymaganej do obalenia przewidywanego veta prezydenta większości 2/3.**

Prezes Banku Międzynarodowego Mac Cloy oświadczył Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, że ocena potrzeb europejskich zawarta w planie Marshalla i leżąca u podstaw jego postulatów pieniężnych jest **o 1 miliard dolarów za niska**. Po raz pierwszy przypomniano w ten sposób Komisji Kongresu, że 6,8 miliarda dolarów — **„święta cyfra" planu Marshalla— „nie stanowiła nigdy minimalnego zapotrzebowania 16-tu państw, a jedynie maksimum tego, co spodziewają się one otrzymać"**. Zdaniem Mac Cloy'a deficyt w bilansie płatniczym Europy Zachodniej w ciągu pierwszych 15-tu miesięcy realizacji planu Marshalla wyniesie więcej, niż 7,6 miliarda dolarów.

20 senatorów republikańskich, którzy odbyli poufną konferencję w sprawie planu Marshalla oświadczyło, **że budżet przedstawiony przez prezydenta pozwala jedynie na wydatkowanie 4,5 miliarda dolarów w ciągu pierwszych 15-tu miesięcy realicji planu Marshalla. Senator Styles Bridges oskarżył prezydenta Trumana o „słowne żonglowanie" kwotami planu Marshalla dla wykazania, że wydatki budżetowe nie przekroczą 40 miliardów dolarów.**

W odpowiedzi na to oświadczenie rzecznicy Departamentu Stanu podkreślają, że przyznanie kwestionowanych dwóch miliardów trzystu milionów dolarów jest niezbędne dla utrzymania w toku akcji pomocy dla Europy. Suma ta bowiem będzie niezbędna dla przetransportowania przeznaczonych dla Europy towarów i dla zadatkowania dalszych zamówień.

### Po zamordowaniu Gandhiego

# Żałoba w Indiach

## Kondolencje z całego świata

**LONDYN, 31.1 (Obsł. wł.). Cały naród hinduski obchodzi dziś pierwszy dzień żałoby po wielkim przywódcy indyjskim Mahatmie Gandhim, który został wczoraj zamordowany przez ekstremistę hinduskiego. (O czym donosimy na str. 2). Ze wszystkich krańców świata nadchodzą wyrazy współczucia dla narodu hinduskiego. Żałoba trwać będzie 13 dni. Wszystkie urzędy będą zamknięte. Zakazano jakichkolwiek rozrywek publicznych.**

Generalny gubernator Hindustanu lord Louis Mountbatten oświadczył wczoraj, że dzień ten będzie dniem żałoby nie tylko dla Indii ale i dla całego pozostałego świata.

A oto oświadczenia i depesze mężów stanu z całego świata, składających hołd Gandhiemu:

Indie: Przywódcy obu dominiów w Indiach określili Gandhiego jako jednego z największych ludzi, jacy kiedykolwiek żyli na półwyspie indyjskim. Gubernator Pakistanu Ali Jinnah i premier Ali Khan oświadczyli, że zamordowanie Mahatmy było jednym z najwstrętniejszych czynów, jaki kiedykolwiek popełnił Hindus.

Papież Pius XII gdy dowiedział się o śmierci Gandhiego, powiedział: „Jestem wstrząśnięty do głębi tą wiadomością. Umarł wielki przywódca duchowy wielkiego narodu". Generalissimus Czank-Kai-Szek wyraził się podobnie. W Wielkiej Brytanii, król Jerzy VI wydał orędzie określające jako niepowetowaną stratę śmierć Gandhiego. Premier Attlee powiedział: „Gandhi był jedną z niewielu osobistości na świecie, które zdobyły sobie szacunek wszystkich narodów. Wydawał się on jednak należeć do innego okresu historycznego. Był on czczony przez miliony swych rodaków jako święty". W tym orędziu, prezydent Truman stwierdził, że sprawa pokoju straciła swego wielkiego orędownika.

Pogrzeb Gandhiego odbędzie się na koszt państwa.

### Interpelacja w Izbie Gmin

# Argentyna odmawia b. żołnierzom polskim

## prawa powrotu do ich rodzin

**LONDYN, 31.1 (BS). Rząd argentyński w dalszym ciągu odmawia byłym żołnierzom polskim, którzy mają swe rodziny w Argentynie, prawa powrotu do tych rodzin. Żołnierze ci zamieszkiwali przed wojną w Argentynie i z chwilą wybuchu wojny zgłosili się na ochotnika do armii polskiej w Wielkiej Brytanii.** Część z nich, przy tym dość znaczna, została inwalidami w czasie najrozmaitszych kampanii. Rząd argentyński odmówił tym właśnie inwalidom prawa powrotu do ich rodzin.

**Toteż, gdy statek brytyjski w ubiegłym roku przywiózł do Argentyny część tych inwalidów, władze argentyńskie odmówiły im prawa wylądowania i po długim postoju ludzie ci, zostali przewiezieni z powrotem do Anglii.**

Pod naciskiem opinii publicznej, brytyjskie ministerstwo opieki społecznej zgodziło się na wypłacanie inwalidom polskim ich zapomóg na terenie Argentyny, tak, aby nie byli oni ciężarem dla rządu argentyńskiego. Niestety, nie wpłynęło to na zmianę decyzji czynników argentyńskich, które w dalszym ciągu odmawiają b. żołnierzom polskim prawa powrotu do Argentyny.

Sprawa ta została ponownie poruszona w tych dniach przez posła Partii Pracy. Toma Driberga w Izbie Gmin. Driberg oświadczył, iż minister Mac Neil, który zajmował się tą sprawą, niezbyt energicznie starał się, aby elementarne zasady humanitarne zostały zastosowane wobec tych ludzi. Poseł zaznaczył, że jest to wypadek, który zasługuje na potępienie, albowiem ludzie ci przez całą wojnę dzielnie walczyli w szeregach sojuszników.

### Rekord górnika radzieckiego



**Aleksander Tiurenkow, górnik kopalni im. Kalinina w Gorłowce (Zagłębie Donieckie) w ciągu jednej 7-mio godzinnej szychty wyrąbał młotem pneumatycznym 211 ton węgla, zdobywając w ten sposób rekord Zagłębia Donieckiego i wykonując normę dzienną niemal w 1700%. Zarobek jego za tę szychtę równa się całomiesięcznemu przeciętnemu zarobkowi wykwalifikowanego robotnika. Na zdjęciu Tiurenkow z kolegami zjeżdża do sztolni**

# Anglia nie zgadza się

## na utworzenie milicji żydowskiej w Palestynie

**NOWY JORK, 31.1 (Obsł. wł.) Wielka Brytania powiadomiła komisję palestyńską Narodów Zjednoczonych, że nie zgadza się na utworzenie uzbrojonej milicji żydowskiej w Palestynie przed wygaśnięciem mandatu, tj. przed 31 maja 1948 r.** Oddziały brytyjskie będą utrzymywały porządek w całym kraju do tego czasu i broniły tego kraju przed jakimikolwiek atakami. **Wielka Brytania sprzeciwia się również myśli wysłania komisji palestyńskiej ONZ do Palestyny wcześniej ,niż na dwa tygodnie przed tym terminem i w przeciwnym razie nie będzie mogła wziąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo komisji.**

Fakty te podał wczoraj w komisji palestyńskiej przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Alexander Cadogan.

Komisja we czwartek postanowiła pomóc przy tworzeniu uzbrojonej milicji żydowskiej w Palestynie.

# Rozmowy anglo - francuskie

## w sprawie utworzenia Trizonii

**LONDYN, 31.1 (API). Anglia i Stany Zjednoczone postanowiły „wyjaśnić sytuację" w sprawie przyłączenia Francji do Bizonii, t. zn. używają wszelkich środków, by ulegalizować decyzje frankfurckie i włączyć strefę francuską do stref angielskiej i amerykańskiej.**

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja ambasadora francuskiego Massiglii z Williamem Strangiem, ministrem pełnomocnym dla spraw Niemiec. Strang naświetlił stanowisko rządu angielskiego w związku z memorandum francuskim dotyczącym decyzji frankfurckich.

Zgodnie z informacjami kół miarodajnych opinia ta przedstawia się następująco:

1) postanowienia frankfurckie winny być zrealizowane jak najszybciej, gdyż sytuacja gospodarcza Niemiec jest tego rodzaju, że władze anglo - amerykańskie nie mogą dłużej czekać. Uchwały frankfurckie biorą „w miarę możliwości" pod uwagę stanowisko rządu francuskiego.

3) Wszystkie zagadnienia niemieckie, włącznie ze statutem konstytucyjnym Niemiec będą mogły być omawiane na konferencji trzech mocarstw w Londynie przewidzianej na koniec lutego.

# Ambasador Griffis

## u prezydenta Trumana

**WASZYNGTON, 31.1 (PAP). Prezydent Truman przyjął w dniu 30 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stantona Griffisa.**

Ambasador Griffis opuszcza 4 lutego Nowy Jork na pokładzie transatlantyku „Queen Mary", udając się do Warszawy.

# Kolaboracjonista Flandin

## współpracownikiem organu MRP

PARYŻ 31. 1. (TELEPRESS) Dawny minister Vichy, Flandin znowu wypłynął na widownię publiczną, jako czołowy publicysta paryskiego organu MRP —„Aurore".

Dawny kolaboracjonista Flandin propaguje obecnie ideę przekazania władzy de Gaulle'owi Podczas wojny gloryfikował Petaina.

## na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

# Gandhi

(eb) Tragiczna śmierć jednego z najwybitniejszych przywódców indyjskiego ruchu narodowego, śmierć z ręki Hindusa, jest związana z sytuacją polityczną, która nastąpiła po podziało Indii na Hindustan i Pakistan. Gandhi należał do najzagorzalszych przeciwników teorii dwóch narodowości, reakcyjnej teorii dzielącej ludność Indyj wg. kryterium wyznaniowego na dwa fikcyjne narody — muzułmański i hinduski. Różnie oceniano poszczególne aspekty działalności politycznej Mahatmy Gandhiego. W kołach lewicy indyjskiej krytykowano jego wystąpienia przeciw uprzemysłowieniu Indyj i nawoływania do powrotu do kołowrotka. Często wskazywano, że jego nauka o niesprzeciwianiu się złu siłą zbrojną przytępia ostrze walki antyimperialistycznej ludu indyjskiego. Zarzucano mu nie bez podstaw pewną niechęć a nawet wrogość do nowoczesnych form walki ruchu robotniczego. Pozostanie jednak jego niewątpliwą zasługą walka o zniesienie różnic kastowych i wyznaniowych. walka o współpracę między Hindusami a Muzułmanami, walka o równouprawnienie pięćdziesięciu kilku milionowej masy pariasów.

W kraju, gdzie prawie 90 proc. ludności jest analfabetami, w kraju, gdzie anatagonizm wyznaniowy i rasowy był intensywnie podtrzymywany przez administrację brytyjską i warstwy feudalno-klerykalne zarówno Hindusów jak i Muzułmanów, stanowisko Gandhiego i jego działalność była szczególnie utrudniona i tym bardziej jest godna podkreślenia.

Walka jego, jak wiadomo, nie została uwieńczona powodzeniem. Anglikom udało się stworzyć takie warunki, w których podział Indyj okazał się „nieunikniony". Przyszły historyk wskaże, być może. że w pewnej mierze ponosi za to odpowiedzialność sam Gandhi, który w swoich wystąpieniach nie zdobył się na rzucenie hasła zupełnego wyłączenia czynników angielskich z możliwości decyzji o losach kraju. Faktem jest, że nie sprzeciwił się pozostaniu wysokich urzędników angielskich na bardzo poważnych pozycjach politycznych w dominium hindustańskim. Ich obecność na kluczowych stanowiskach administracyjnych — delikatnie mówiąc — nie przyczyniła się do złagodzenia stosunków między Hindusami a Muzułmanami. Rzezie hindusko - muzułmańskie, które kosztowały kilkaset tysięcy ofiar, miały głównie miejsce w Pendżabie, gdzie gubernatorem był Anglik.

Licząc na swój olbrzymi autorytet wśród mas hinduskich, Gandhi dopiero niedawno usiłował swoją metodą, postem skłonić je do zaniechania ataków na Muzułmanów. Akcja jego tym razem — przynajmniej formalnie — zakończyła się powodzeniem. Domagał on się np. m. in. umożliwienia Muzułmanom normalnego życia w Delhi i zwrócenia im zamienionych na świątynie bramańskie meczetów. Przyrzeczono mu spełnienie tych żądań. Działalność jego wywołała jednak szczególne niezadowolenie wśród kół ortodoksów hinduskich, opierających się o warstwy wielkokapitalistyczne i feudalne, zorganizowane m. in. w ruchu Mahasaba. Ruch ten, który gospodarczo był wyrazem dążenia wspomnianych warstw do zagarnięcia pozycji i własności muzułmańskiej, zarzucał Gandhiemu zdradę interesów hinduskich. W tej chwili wiadomo już, że mordercą Gandhiego był właśnie Hindus. Przypuszczać należy, że zamach jego był inspirowany przez te właśnie koła.

## Wielkie wrażenie w całym świecie

# Mahatma Gandhi zginął od kuli zamachowca

**NEW DELHI, 31.1 (API). — Mohandas Karamszand Gandhi zwany w Indiach Mahatmą (Wielka Dusza) i „ojcem niepodległości Indyj" został zabity w chwili gdy udawał się na modlitwę popołudniową. Zamach dokonany został o godzinie 5 po południu czasu miejscowego. Zamachowiec strzelił do Gandhiego 4-krotnie trafiając go w pierś. Mahatma zachwiał się i upadł broczący krwią. Został on natychmiast przewieziony do sanatorium Birla, gdzie zmarł.**

Wiadomość o zabójstwie Gandhiego rozeszła się błyskawicznie po całych Indiach, budząc głęboki żal zarówno wśród Hindusów, jak i Muzułmanów, wśród których był on czczony jako jeden z największych ludzi nowożytnych Indii.

Szczegóły zabójstwa Gandhiego przedstawiają się następująco: Na modłach popołudniowych zgromadziło się około 500 osób oczekujących na zjawienie się Mahatmy. Wyszedł on po chwili ze swego mieskania i skierował się w stronę niewielkiej platformy drewnianej, na której zwykle przemawiał. Szedł opierając się na ramieniu swej wnuczki. Gdy zbliżył się do miejsca modłów, tłum rozstąpił się w celu ułatwienia mu przejścia. W tej chwili jakiś młody mężczyzna w wieku około 35 lat, ubrany w uniform khaki, 4-krotnie strzelił do Gandhiego z rewolweru. Stało się to tak nagle, że w pierwszej chwili nikt nie mógł się zorientować co właściwie zaszło. Wielkie plamy krwi wystąpiły na białej szacie Gandhiego.

Zamachowiec pojmany został przez mężczyzn z otoczenia Gandhiego i przetrzymany do chwili przybycia policji. Zabójcą Ghandiego — Naturam Winajak Gode — pochodzi z prowincji Runa, kolebki ruchu skrajnie nacjonalistycznego. Na czele tego ruchu stoją bramini.

### Oświadczenie Pandit Nehru

Premier Hindustanu Pandit Nehru, w przemówieniu wygłoszonym w piątek po południu przez radio New Delhi oświadczył, że śmierć Gandhiego jest potwornym ciosem dla milionów rzesz ludności Indii. Nehru zapowiedział, iż dzień jutrzejszy będzie dniem postu i modłów w Indiach.

Agencja Reutera donosi, że przed domem w którym znajdują się zwłoki Gandhiego, gromadzą się niezliczone tłumy mieszkańców News Delhi. U wezgłowia zmarłego pełnią straż wszyscy członkowie rządu. Gubernator Hindustanu lord Mountbatten przybył w pół godziny po tragicznym zgodnie Gandhiego i pozostał przy jego zwłokach prawie godzinę.

W dniu dzisiejszym zwłoki Gandhiego zostaną uroczyście przewiezione do krematorium, położonego nad św. rzeką Jumma.

LONDYN 31. 1. (SAP) — W siedzibie władz dominialnych, India House w Londynie panuje atmosfera żałoby. Wysoki komisarz, Krisz na Menon, zwołał w piątek 30 bm. o godz. 14.30 pierwsze zebranie 400 dyplomatów i wyższych urzędników. W czasie zebrania minutą milczenia uczczono zmarłego.

W kołach urzędowych uważa się, że jeszcze nie można ocenić możliwych politycznych skutków tej śmierci.

Brytyjskie koła oficjalne podkreślają powagę sytuacji, jaka powstała po zamordowaniu Gandhiego.

W czasie piątkowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący Izby, — Edward Herriot, obwieścił posłom o śmierci Gandhiego. Poseł Indii Francuskich, Saravane Lambert, zaimprowizował mowę ku czci zmarłego.

Zastępujący sekretarza generalnego ONZ, generał Byron Price, przesłał telegraficznie na ręce Pandit Nehru kondolencje w imieniu Narodów Zjednoczonych dla rządu i narodu indyjskiego.

Biało niebieska flaga ONZ została w piątek opuszczona na gmachu ONZ do połowy masztu na znak żałoby po zgonie.

### Rozruchy w Bombaju

LONDYN 31. 1. PAP. Agencja Reutera donosi, że na wiadomość o zabójstwie Ghandhiego, w Bombaju wybuchły krwawe zamieszki i antybrytyjskie manifestacje. Policyjne wozy pancerne wyruszyły na miasto, by rozproszyć demonstrujących, przy czym 11 osób zostało zabitych, a około 50 odniosło rany.

Władze policyjne wydały komunikat, stwierdzający, że „zajścia wydarzyły się wskutek nieświadomości ludności, która przypuszcza, że zabójcą Ghandhiego był cudzoziemiec". W mieście ogłoszono godzinę policyjną. Tramwaje i autobusy nie kursują, a sklepy są zamknięte.

## „Paryż będzie amerykańskim Monte Carlo"

# Wolny obrót złotem

### uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ, 31.1 (PAP. Zgromadzenie Narodowe 324 głosami przeciwko 226 przy 550 głosujących uchwaliło ustawę o wolnym obrocie złotem i niektórymi obcymi walutami.

W trakcie debaty na rządowym projektem ustawy zabrał głos przewodniczący parlamentarnej grupy partii komunistycznej Jaques Duclos, który oświadczył m. in.: „Od chwili ponownego zebrania się parlamentu, jesteśmy świadkami inscenizowania pewnych operacji politycznych, których celem jest zamaskowanie presji, wywieranej na rząd przez Stany Zjednoczone i Anglię.

Plany ministra Mayera są w rzeczywistości aprobowane przez Waszyngton. Amerykanie życzyli sobie dewaluacji franka i funta szterlinga przed wprowadzeniem w życie planu Marshalla. Frank okazał się posłuszny. Kapitały amerykańskie będą bez trudu inwestowane we Francji, a Paryż stanie się amerykańskim Monte Carlo".

Mówca podkreśla, iż nie wolno poświęcać niepodległości Francji dla pomocy bardziej korzystnej dla tych, którzy jej udzielają, niż dla tych, którzy ją utrzymują. Duclos zaznacza z naciskiem, że uchwalone ostatnio ustawy spowodują niewątpliwie dalszą zwyżkę cen, wzrost bankructw i bezrobocia.

Krytykując stanowisko przywódców SFIO, którzy twierdzili, że nigdy nie zgodzą się na wolny obrót złotem, a dzisiaj za tym głosują, Duclos oświadczył: „Lud francuski nie ma zaufania do „trzeciej siły", która splamiła się przelaniem krwi pracujących i której jedynym programem jest zwalczanie komunistów, również środkami nielegalnymi. Może ona kontynuować tę niegodną politykę, ale przyjdzie dzień, kiedy naród zażąda rachunku"

## V Olimpiada Zimowa

# Hokeiści polscy pokonali Austrię 7 : 5

ST. MORITZ (tel. wł.) Wczoraj punktualnie o godz. 10 prezydent Szwajcarii — Celio, ogłosił oficjalnie otwarcie V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, po czym nastąpiła defilada zawodników 28 państw, biorących udział w tym wielkim święcie sportu światowego.

Bardzo serdecznie była witana drużyna polska, która doskonale wyglądała w swych mundurach, a kroczący ze sztandarem na jej czele Staszek Marusarz. otrzymał długotrwałe brawa.

Przy kanonadzie dział, znicz olimpijski zapalił najstarszy reprezentacyjny hokeista szwajcarski — Bibi Torriani, który złożył także przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników.

Hokeiści wyszli na lód; reprezentacje krajów opuściły stadion. Przed meczem inauguracyjnym w hokeju Szwajcaria — Stany Zjednoczone. obie drużyny amerykańskie AHA i AWU, stanęły naprzeciw siebie i wymieniły przyjazne uściski dłoni, podkreślając tym. że nie żywią do siebie urazy, mimo konfliktu, jakiego byli przyczyną w ostatnich dniach.

Wyniki pierwszego dnia Olimpiady:

HOKEJ: Szwajcaria — USA 5:4 (1:0, 1:1. 3:3). Bramki dla Szwajcarii zdobyli po zaciętej walce — Polter U. 3, Polter G. i Duerst po 1, a dla USA — Warburton 3 i Riley 1.

Polska — Austria 7:5 (0:2. 4:2, 3:1). Polacy tylko w pierwszej tercji pozwolili Austriakom na równorzędną grę, w następnych byli zdecydowanie lepsi od przeciwników i wygrali zasłużenie. Najlepszym w naszej drużynie był Skarżyński, a bramki zdobyli — Czorich 3, Palus, Skarżyński, Gansiniec i Marchewczyk po 1.

Kanada — Szwecja 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Gra była b. ostra i toczyła się przy wyraźnej przewadze Kanadyjczyków. Bramki zdobyli: dla Kanady — Mara, Halder i Schroeter po 1, a dla Szwecji — Linstroem.

Czechosłowacja — Włochy 22:3 (6:0, 10:1, 6:2). Czesi przez cały mecz mieli druzgocącą przewagę nad słabym przeciwnikiem.

DWÓJKI BOBSLEJOWE: W pierwszym przedbiegu zwyciężyła Anglia 1:27,9 przed Argentyną 1:29,2, a w drugim USA — 1.24,8 przed Belgią i Norwegią.

**TURNIEJ HOKEJOWY WYKLUCZONY Z OLIMPIADY**

ST. MORITZ, 31.1 (API). Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który wczoraj po południu zebrał się na obrady, powziął decyzję, że turniej hokeja na lodzie, który rozpoczął się w dniu wczorajszym, nie będzie wchodził w zakres konkurencji olimpijskich i zostanie z Olimpiady wykluczony.

Dalej komunikat Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podaje, że nie uznaje już dłużej Międzynarodowego Związku Hokeja na lodzie, jako władzy dla celów kontrolnych międzynarodowego hokeja. Wszystkie konkurencje kontynuowane będą dalej według z góry przewidzianego planu, za wyjątkiem turnieju hokejowego.

## Ofensywa armii ludowej w Chinach

# Rejon Nankin — Szanghaj bezpośrednio zagrożony

MOSKWA, 31.1 (PAP). — Chińska prasa Kuomintangu zmuszona jest przyznać, że nacierająca armia ludowa znajduje się w odległości 56 klm. od Nankinu i 104 klm. od Szanghaju. W ten sposób rejon Nankin — Szanghaj jest bezpośrednio zagrożony. Wojska ludowe rozwinęły na szerokim froncie natarcie na wszystkie najważniejsze miasta, pozostające w rękach Kuomintangu na obszarze rozpościerającym się na północ od Jang-Tse-Kiang do Pekinu.

Prasa Kuomintangu donosi o dalszym pogorszeniu się sytuacji wojsk Czang Kai Szeka w rejonie Hankou. W rezultacie ostatniej ofensywy wojsk ludowych powstał nowy ogromny obszar wyzwolony na terytorium trzech prowincji Henan, Anhuej i Ciang-Su. W nowo wyzwolonym rejonie dokonano w ciągu trzech ubiegłych miesięcy szeregu reform społecznych i ustanowiono drogą demokratycznych wyborów rząd miejscowy i władze terenowe w 56 powiatach.

# Deklaracja KCCZ w Polsce

### przeciw rozbijaniu ruchu zawodowego i osłabianiu walki o pokój

Sekretariat KCZZ na posiedzeniu w dniu 29 b. m. uchwalił deklarację w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego i obronie pokoju, w której wskazując, że imperializm międzynarodowy przeszedł w ostatnim czasie do ofensywy na prawa i byt mas pracujących, a rolę głównego chorążego w akcji rozbijania jedności ruchu zawodowego wzięła na siebie Amerykańska Federacja Pracy, zakłada w imieniu 2.800.000 zorganizowanych polskich robotników i pracowników protest przeciw usiłowaniu uczynienia ze Światowej Federacji Związków Zawodowych posłusznego narzędzia w rękach imperialistów. Polski ruch zawodowy wzywa związkowców całego świata do strzeżenia jak źrenicy oka jedności S. F. Z. Z. i do wywarcia nacisku na swych przywódców, by nie dopuścili do najmniejszego podważenia jej jedności i do osłabienia walki o pokój.

# Ubolewanie

W nr. 5 (46) „Nowin Literackich" ukazała się wyssana z palca, oparta na kawiarnianych plotkach i pozbawiona wszelkiego gruntu notatka o rzekomych planach „Czytelnika" likwidacji szeregu pism literackich.

Od trzech lat „Czytelnik", nie pobierając na to żadnych dotacji, wydaje pisma literackie, umożliwiające twórczą pracę dziesiątkom ludzi pióra i to nie czekając na nieproszone pouczenia anonima w „Nowinach Literackich". Pisma Literackie „Czytelnika" osiągnęły poczytność wielokrotnie przewyższającą jakiekolwiek nakłady przedwojenne.

Składając niniejsze oświadczenie chcę publicznie wyrazić współczucie znakomitemu pisarzowi i przyjacielowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, którego nazwisko, jako Redaktora Naczelnego „Nowin Literackich" na pewno przypadkowo pokryło podobnie niekulturalny wypad.

**JERZY BOREJSZA**

Prezes „Czytelnika"

### Warszawa będzie pomszczona

NORYMBERGA 31. 1. (PAP). Naczelnik wydziału ekstradycji administracji okupacyjnej Ben Smith oraz szef amerykańskiego wydziału dla spraw zbrodni wojennych pułk. Straigth, po zapoznaniu się z materiałem przedstawionym przez szefa polskiej misji dla badania zbrodni wojennych pułk. Muszkata, oświadczyli, iż nie widzą przeszkód dla wydania Polsce generałów niemieckich, odpowiedzialnych za zbrodnię spalenia Warszawy. O przestępstwo to rząd polski oskarża generałów: von Vormanna i von Lütewitza, którzy dowodzili IX armią niemiecką.

Ostateczną decyzję w tej sprawie ma powziąć gen. Clay.

### Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 31.1 (PAP). W dniu 30 bm. w wielkiej sali kremlowskiej odbyło się otwarcie czwartej sesji Rady Związku. Porządek dzienny obecnej sesji, obejmuje 2 punkty: 1) zatwierdzenie budżetu państwowego ZSRR na rok 1948 oraz 2) zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W dniu 30 stycznia br. nastąpiło również otwarcie sesji Rady Narodowości.

### Marszałek Cunningham zginął w katastrofie

LONDYN 31. 1. (PAP). — Towarzystwo brytyjskich linii lotniczych komunikuje, że na pokładzie samolotu, który zaginął nad Atlantykiem pomiędzy Azorami i Bermudami znajdował się brytyjski marszałek lotnictwa — Arthur Cunningham.

## Premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka i min. Minc do prasy

# O wpływie umowy z ZSRR na życie gospodarcze Polski

# i o stosunkach handlowych z innymi krajami

**Członkowie delegacji rządu po powrocie z Moskwy przyjęli wczoraj przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i udzielili wyczerpujących odpowiedzi na pytanie dziennikarzy, dotyczących warunków podpisania w Moskwie umowy oraz o wpływie tej umowy na rozwój życia gospodarczego Polski i stosunków handlowych naszego państwa z zagranicą.**

Obok przedstawicieli całej prasy polskiej zagranicę reprezentowali pp.: Gruson (New York Times), Allen (Associated Press), Cang (Times), Pantiuchin (Tass), Ruth Miller (Economist), Goodfrey (United Press) oraz inni dziennikarze zagraniczni i krajowi.

### 450 milionów dolarów kredytu

„W naszym interesie leży, aby Polska się uprzemysłowiła. Związek Radziecki jest również zainteresowany w tym, aby jego sojusznik — Polska, z którą ma stałe stosunki handlowe, była silnie uprzemysłowiona". W tym zdaniu, wypowiedzianym przez Ministra Minca zawiera się geneza i cel, zawartej z Polską umowy handlowej i udzielonej nam pożyczki.

450 milionów dolarów płatnych zależnie od okresu produkcji i sposobu spłat przeciętnie w ciągu 10 lat nie walutą, nie złotem, lecz dostawami towarowymi przy 3%-ej stopie — warunki pożyczki są jasne i przyjacielskie. Otrzymując tę pożyczkę od Związku Radzieckiego nie stawiamy jej równowartości w walucie polskiej do dyspozycji kontrahenta.

Za otrzymane pieniądze Polska będzie rozwijać swój potencjał przemysłowy.

### Zbilansowanie importu z eksportem na sumę 1 miliarda dolarów

„Zawarta przed kilku dniami polsko-radziecka umowa handlowa o wzajemnych dostawach towarowych będzie miała bardzo poważny wpływ na życie gospodarcze Polski, jest ona bowiem podstawą do skutecznej realizacji długofalowego planu gospodarczego, który przyjdzie po zakończeniu planu 3-letniego. Stwarza ona podstawę do dalszego uprzemysłowienia Polski przez stworzenie własnego wielkiego hutnictwa, przez rozwój i bardzo znaczne rozszerzenie przemysłu chemicznego, przemysłu maszynowego oraz przez rozwój całości polskiego przemysłu" — taka była odpowiedź ministra Minca na pytanie dziennikarzy zagranicznych, dotyczące wpływu tej umowy na życie gospodarcze Polski.

Umowa handlowa — wyjaśnia Minister Minc — przewiduje obroty towarowe na przestrzeni 5 lat na sumę 1 miliarda dolarów dla obu stron i przewiduje zbilansowanie importu i eksportu.

Dostawy, które Polska otrzyma wpłyną na rozszerzenie planu 3-letniego dopiero w ostatnim jego etapie, tj. w 1949 r. Poważna część zamówionych urządzeń inwestycyjnych będzie ulokowana na Ziemiach Zachodnich, na których m. in. powstanie wielka huta żelazna. Przyjacielskie udostępnienie nam doświadczeń radzieckich w budownictwie zaoszczędzi nam wielu zbytecznych wysiłków i przyczyni się do przyśpieszenia tempa odbudowy naszego kraju.

### Umowa z ZSRR a stosunki handlowe z innymi krajami

Rozwój bazy przemysłowej Polski oznacza jednocześnie wzrost naszego handlu zagranicznego, powiększenie obrotów ze wszystkimi krajami. Wrośnie nie tylko ilość towarów przemysłowych, lecz również ilość produktów rolniczych. — W tych zdaniach zawarł Minister Minc odpowiedź na pytanie dziennikarza angielskiego, interesującego się, czy w związku z zawartym układem ze Związkiem Radzieckim będziemy mogli wywozić do Wielkiej Brytanii artykuły rolnicze i kupować w tym kraju artykuły przemysłowe. — „Jeśli Wielka Brytania będzie w stanie sprzedawać więcej artykułów przemysłowych, to będziemy mogli w W. Brytanii więcej tych artykułów kupować".

### Układ polsko-radziecki a plan Marshal'a

Jeśli można sformułować pytanie, jaka jest różnica między umową zawartą ze Zw. Radzieckim, a pomocą jaką otrzymalibyśmy korzystając z planu Marshalla — stwierdza Minister Minc — to nasza umowa inwestycyjna z Związkiem Radzieckim skierowana jest na wzrost siły przemysłowej Polski, a plan Marshalla jest skierowany na wzrost siły Niemiec, jako ogniwa w pewnych planach ogólno-europejskich.

Plan Marshalla, jeśliby go Polska przyjęła dostarczyłby nam artykułów konsumcyjnych o rozmaitej jakości i rozmaitej przydatności. Ze Związku Radzieckiego zaś na mocy umowy otrzymamy artykuły inwestycyjne, których nie można zjeść, wypalić, czy przejeździć.

Otrzymując artykuły inwestycyjne ze Zw. Radzieckiego nie płacimy żadnymi warunkami. Nie ulega wątpliwości, że przy ewentualnej pomocy na podstawie planu Marshalla, zapłacilibyśmy za to różnymi warunkami.

Nasza umowa ze Zw. Radzieckim została zawarta w ciągu 13 dni. A trudno jest porównywać z tym tempo rokowań w sprawie planu Marshalla.

Reasumując, ze Zw. Radzieckiego otrzymujemy istotną pomoc, zaś to co moglibyśmy otrzymać na podstawie planu Marshalla nie byłoby pomocą.

### Nadwyżka węgla sprzedamy temu kto lepi zapłaci

Wydobycie węgla w Polsce jest zagadnieniem szczególnie interesującym dziennikarzy zagranicznych. Z ilości wydobycia w pierwszych 15-tu dniach stycznia wyciągają wnioski na temat produkcji rocznej.

Jeśli chodzi o wydobycie węgla — mówił dalej min. Minc — to plan na rok 1948 przewiduje cyfrę 67,5 milionów ton. Na podstawie produkcji tylko 15 dni stycznia rzeczywiście wynikałoby, że wyprodukujemy 81 mil. ton węgla. Liczby są ścisłe, ale wniosek niesłuszny, a to dlatego, że jak wiadomo, nie wszystkie miesiące są równe. Ponadto produkcja latem jest na ogół niższa niż zimą, tak, że 81 mil. ton w roku bieżącym na pewno nie wydobędziemy. Napewno natomiast przewyższymy planowaną produkcję w tym roku. Nadwyżkę w stosunku do przewidywań planowanych sprzedamy temu, kto nam będzie chciał za węgiel dobrze zapłacić.

Eksport węgla do Rosji będzie przez najbliższe lata utrzymywał się na dotychczasowym poziomie — 6.5 miliona ton rocznie.

## Wyjaśnienia premiera Cyrankiewicza

Jest zwyczajem dyplomatycznym — powiedział premier Cyrankiewicz — że mówi się o serdeczności na przyjęciach. Muszę stwierdzić, że osobiście nie zatraciłem wyczucia różnicy między formą a treścią i że przyjęcie naszej delegacji oraz stosunek do niej niezwykle serdeczny, niezwykle ciepły i mam wrażenie, że znaczył coś więcej niż tylko sam stosunek do nas jako członków rządu. Oznaczał on niewątpliwie wzmacniającą się przyjaźń pomiędzy narodami Związku Radzieckiego a narodem polskim.

Padło pytanie **o stanie zdrowia Generalissimusa Stalina.**

— Podczas rozmów i spotkań widzieliśmy Generalissimusa Stalina w doskonałym zdrowiu i w dobrej formie oraz pełnego zainteresowania sprawami poruszanymi na konferencji.

**— Czy mowa Bevina wywarła wpływ na rokowania polsko-radzieckie?**

— Mowa Bevina była wygłoszona w czasie pertraktacji. Rokowania miały od samego początku pomyślny charakter i w tym samym duchu toczyły się do końca.

**— Czy dyskutowano sprawę ściślejszego zjednoczenia Polski z państwami bałkańskimi?**

— Ten problem w ogóle nie był poruszany w rozmowach i tego problemu nie dyskutowaliśmy. Tak postawiony problem w ogóle nie istnieje. Natomiast istnieje nie od dziś problem możliwie bliskiej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między krajami demokracji ludowych. Są to dwie zupełnie różne sprawy.

Ktoś stwierdził, że w Europie zachodniej wszędzie można się spotkać z objawami zaniepokojenia w związku z rozwojem sytuacji międzynarodowej. Czy podobne objawy niepokoju można obserwować w Moskwie?

— W Moskwie mogliśmy stwierdzić **zjawisko odwrotne.** Duże poczucie pewności, duże poczucie spokoju i duża wiara w rozwój swego kraju.

Premier stwierdził, że w Moskwie panuje atmosfera spokoju i poczucie pewności.

Czy premier chce przez to powiedzieć, że w Moskwie nie mówi się o wojnie? Nie chodzi tu o koła rządowe lecz przede wszystkim o kraj.

**— W Moskwie nie mówi się o wojnie. W Moskwie się pracuje.**

### Umowa polsko-radziecka a pokój

Padło następujące pytanie:

**— W jakim stopniu umowa polsko-radziecka może wpłynąć na umocnienie pokoju?**

— Wpływa w takim samym stopniu w jakim na zagrożenie pokoju wpływałoby umocnienie potencjału gospodarczego przede wszystkim tych krajów, które były napastnikami — jak np. Niemcy. Wzmocnienie potencjału gospodarczego jednego z krajów, nasilniej poszkodowanego przez wojnę — Polski, a więc wzmocnienie tym samym jej siły opartej z jednej strony na współpracy gospodarczej, a z drugiej strony na odpowiednich umowach politycznych, sojuszach ze wszystkimi krajami doświadczonymi przez wojnę i miłującymi pokój, stanowi podwalinę trwałego pokoju w Europie.

## Odpowiedzi wicepremiera Gomułki

Wicepremierowi Gomułce zadał jeden z dziennikarzy pytanie:

**— Kiedy odbędzie się następna konferencja 9 partii robotniczych.**

— Pytanie to jest skierowane do mnie jako do przedstawiciela partii a nie przedstawiciela Rządu.

Termin następnej konferencji nie jest wyznaczony. Odbędzie się wówczas, gdy zajdzie tego potrzeba, a zwłaszcza, gdy będzie tego wymagać sytuacja międzynarodowa.

Wicepremier Gomułka odpowiedział na pytanie, **jaka istnieje różnica między rzekomym związkiem wschodnim, a związkiem zachodnio-europejskim zaproponowanym przez ministra Bevina:**

—Możemy podkreślić przede wszystkim, że państwa demokracji ludowej nie tworzą żadnego bloku. Istnieją tylko przymierza — powszechnie znane,, których głównym celem i zadaniem jest:

1) utrzymanie pokoju,

2) wzajemna pomoc gospodarcza.

Polska uważa, że każde inne państwo demokracji ludowej gotowe jest współpracować z każdym innym państwem na świecie na tych samych zasadach, to znaczy współpracować dla umocnienia pokoju i w imię rozszerzenia i utrwalenia stosunków gospodarczych, które wzmocnią suwerenność każdego z krajów.

Nie można w żadnym wypadku używać terminu „blok wschodni", gdyż taki termin nie znajduje realnego pokrycia w rzeczywistości.

Proponowany zaś przez ministra Bevina związek zachodni jest swego rodzaju blokiem, który według naszego zdania — według zdania Rządu polskiego — służy innym celom aniżeli porozumienie, które Polska posiada ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Uważam — mówił wicepremier— że sugestie min. Bevina zmierzają do podziału Europy na dwa bloki, przy czym właśnie blok zachodni nie ma na celu umocnienia pokoju w Europie i na świecie, a przeciwnie przez powiązanie z planem Marshalla i w połączeniu z tak zwaną doktryną Trumana zmierza — powiedziałbym — do pewnego zaostrzenia stosunków i wymierzony jest przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

### Nasze przymierza

Różnica jest ta, że w naszych przymierzach każde z państw niezależnie od jego siły gospodarczej i ekonomicznej oraz od jego wagi na arenie międzynarodowej jest zawsze traktowane na równych zasadach.

**Związek Radziecki**, który jest naturalnie najsilniejszym państwem, wśród naszych sąsiadów, **nigdy nie prowadzi w stosunku do nas i innych krajów demokracji ludowej polityki dyskryminacji. Nigdy nie stawia nam i przy obecnych rokowaniach nic postawił żadnych warunków politycznych, które by w jakimkolwiek stopniu uszczupliły suwerenność i niezawisłość Polski.**

Według naszego zdania nie można tego powiedzieć o niejasnej propozycji sformułowanej przez ministra Bevina.

Gdyby, lapidarnie ująć różnice, możnaby powiedzieć, że nasze sojusze zmierzają do utrwalenia pokoju i wzajemnej pomocy gospodarczej, a natomiast projekt stworzenia związku państw zachodnich proponowany przez min. Bevina a poprzednio przez Churchilla zmierza do podziału Europy na dwa zwalczające się obozy, co według naszego zdania jest szkodliwe — brzmiały końcowe słowa wicepremiera.

### Posiedzenie Rady Ministrów w sprawie umowy z ZSRR

Dnia 30 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym Premier Cyrankiewicz i Minister Przemysłu i Handlu Minc złożyli sprawozdanie z wizyty delegacji rządowej w Moskwie.

# Społeczny Fundusz Oszczędnościowy,

## sprzedaż i dzierżawa niektórych objektów mienia państwowego

## uchwalone przez Sejm

**Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu, gdy przystępowano do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, na ławy rządowe przybyli członkowie delegacji, która powróciła z Moskwy po zawarciu nowej umowy gospodarczej z ZSRR. Izba powitała premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułkę i min. Minca powstaniem z miejsc i żywiołową manifestacją na rzecz osiągnięć przyjaźni polsko-radzieckiej, o czym donieśliśmy już we wczorajszym n-rze.**

Po przerwie do referatu swego przystąpił **poseł Blinowski.**

### Społeczny Fundusz oszczędnościowy

Przedstawiona przez rząd ustawa, omawiana już pokrótce przez ministra skarbu na pierwszym posiedzeniu sesji sejmowej ma na celu stworzenie rezerw, które służyć mają na pokrycie najbardziej celowych, przewidzianych Narodowym Planem Gospodarczym, potrzeb życia gospodarczego. Realizacja ustawy przyczyni się do pogłębienia stabilizacji gospodarczej, ułatwi realizację planów inwestycyjnych i stworzy mocną podstawę pod planową rozbudowę w najbliższej przyszłości rolnictwa, rzemiosła i drobnego przemysłu, obciążając przy tym w minimalny sposób świat pracy.

Obowiązek społecznego oszczędzania nie obejmuje klasy robotniczej i niezamożnej części wsi, jak również przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i innych, które bądź nie posiadają dochodów, płynących z działalności gospodarczej, bądź też dochody te są już unormowane planem gospodarczym państwa

Społeczny Fundusz Oszczędnościowy powstaje drogą przymusowego ściągania składek od uczestników, którzy otrzymują imienne książeczki oszczędnościowe.

### Pożyczki inwestycyjne i zwalnianie wkładów

Uczestnicy Funduszu będą mogli uzyskiwać pożyczki inwestycyjne w wypadkach, gdy zamierzone inwestycje objęte są planem. Automatycznemu zwolnieniu podlega część wkładu wówczas, jeśli pieniądze mają być użyte na pokrycie nakładów, objętych osobnym spisem, jak: budowa urządzeń produkcyjnych, zakupy maszyn, narzędzi, udziały w spółdzielniach typu produkcyjnego, a także udział w spółdzielniach mieszkaniowych i zakup trwałych dóbr użytkowych.

Ustawa przewiduje również możliwość zwolnienia szeregu płatników od obowiązku oszczędzania, w szczególnych wypadkach oraz daje możność wyboru między oszczędzaniem społecznym, a wolnym lokowaniem długoterminowym środków pieniężnych w bankach.

Byłoby błędem — mówi dalej sprawozdawca — doszukiwać się w ustawie jakichkolwiek tendencji ograniczania prawa własności, lub tak, jak nie ma takich tendencji na przykład w przymusowym ubezpieczeniu od ognia. Nie chodzi również o zdrenowanie rynku dla celów bieżącej polityki finansowej, co można by dużo prościej osiągnąć przez rozpisanie pożyczki wewnętrznej.

### W interesie życia gospodarczego

Interes narodu wybaga szybkiej rozbudowy produkcji, to też niezbędne jest, aby dochód był wszędzie we właściwej proporcji nagromadzony, a nie przejadany życiem ponad stan, aby kapitały nie leżały bezczynnie po kieszeniach, lecz były jak najszybciej wciągane w proces produkcji, aby rozbudowa poszczególnych warsztatów produkcyjnych była planowo zsynchronizowana.

Jesteśmy zbyt ubodzy, aby pozwolić sobie na marnotrawienie środków.

Motywując ustawę sprawozdawca stwierdza:

„Jest to swoista specyficznie polska metoda pokojowego rozładowania sprzeczności gospodarki wielosektorowej pod kątem zagwarantowania ogólnonarodowego rozwoju sił wytwórczych" — o znaczeniu zasadniczym ustrojowym.

(Dokończenie na str. 4-ej)

### Komentator radziecki o nowym układzie

# Nowy etap w rozwoju współpracy polsko-radzieckiej

**MOSKWA, 30.1 (API). Komentator radziecki Gerasimow mówiąc o nowozawartym układzie polsko-radzieckim stwierdza, co następuje:**

„Społeczeństwo radzieckie z wielkim zadowoleniem przyjęło komunikat o wyniku rokowań, które toczyły się w Moskwie między kierownikami rządu radzieckiego i delegacją z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Już sam przyjazd do Moskwy wybitnych działaczy rządowych bratniego sojuszniczego narodu, uważany był za świadectwo umacniania się przyjaźni między obu krajami i jako zapowiedź nowego etapu w rozwoju współpracy polsko-radzieckiej.

Wyniki rokowań, prowadzonych w atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia i serdeczności potwierdziły te oczekiwania.

Obserwatorzy radzieccy niejednokrotnie podkreślali współpracę i wzajemną pomoc, którymi odznaczają się stosunki między narodem polskim i radzieckim, wypływające z żywotnych interesów państwowych i dążenia obu państw do trwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

Ścisła współpraca polsko-radziecka znalazła swój wyraz również w stanowisku obu rządów wobec problemu niemieckiego w wystąpieniach delegatów obu państw w Radzie Bezpieczeństwa, na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, w ocenie planu Marshalla i t. p.

**ZSRR zawsze okazywał i okazuje Polsce zdecydowane poparcie w obronie jej słusznych praw do Ziem Zachodnich i żadne usiłowania reakcjonistów nie będą w stanie naruszy trwałości granic Polski na Zachodzie.**

Bezwątpienia również i w przyszłości jedność akcji ZSRR i Polski na arenie międzynarodowej odegra ważną rolę w dziele zapewnienia zwycięstwa obozu demokratycznego. W Moskwie i w całym kraju zawarcie układu gospodarczego o wzajemnych dostawach towarów wywołało jak najprzychylniejsze oddźwięki. Wybitni ekonomiści podkreślają ogromne znaczenie polsko-radzieckich stosunków gospodarczych dla obu stron. ZSRR stara się wszelkimi dostępnymi mu środkami dopomóc Polsce, by stała się silnym, rozwiniętym gospodarczo niezależnym państwem.

Nie tylko społeczeństwo polskie i radzieckie, lecz i postępowa opinia światowa podkreśla demokratyczny i równoprawny charakter układów, zawartych między Polską i ZSRR, różniących się zasadniczo od układów, które amerykańscy imperialiści narzucają europejskim i innym narodom.

Narody Związku Radzieckiego przyjęły rezultaty wizyty polskiej delegacji rządowej w Moskwie, jako nowy krok na drodze umacniania polsko-radzieckiej przyjaźni w interesie obu krajów i całego obozu demokratycznego. Przyjaźń ta będzie krzepnąć i rozwijać się z każdym dniem.

Społeczeństwo radzieckie solidaryzuje się całkowicie ze słowami premiera Cyrankiewicza, że chodzi tu nie tylko o korzyści dnia dzisiejszego, które mogą być wynikiem dobrosądziedzkich stosunków między naszymi narodami lecz i o bezpieczeństwo naszych krajów, o bezpieczeństwo, które jest jednocześnie bezpieczeństwem wszystkich narodów, utrzymujących z nami przyjazne stosunki i wszystkich narodów miłujących pokój.

# Skutki działania nowej ustawy

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Działanie jej wpłynie przede wszystkim uspakajająco na rynek artykułów konsumcyjnych już w bieżącym roku. Wzmocni to stabilizację cen i ułatwi planowany wzrost realnych płac roboczych.

Nastąpi wzrost pokrycia finansowego planu inwestycyjnego, drogą zmobilizowania poważnej części środków pieniężnych, nie mogących z różnych względów znaleźć zastosowania w produkcji.

Ustawa nie wpłynie hamująco na inwestycje celowe, korzystne i racjonalną rozbudowę obrotów przedsiębiorstw prywatnych, bowiem inwestycje te będą mogły korzystać ze specjalnych kredytów, płynących ze Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Na wsi ustawa w niczym nie zakłóci rozwoju produkcji rolniczej. Obowiązek oszczędzania nie dotyczy bowiem zupełnie gospodarstw mniejszych i średnich, a większe korzystać będą z pożyczek dla dokonywana poważniejszych inwestycji.

## Ustawa o zbywaniu, dzierżawie

W drugim punkcie porządku dziennego **poseł Krygier (PPS)**, w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związkom samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

## 80.000 obiektów

Z około 80 tys. obiektów część będzie sprzedana bezpośrednio w ręce prywatne, część zaś, znajdująca się w rękach samorządu, będzie mu przekazana na własność, co umożliwi samorządowi rozpoczęcie porządkowania jego podstaw finansowych. Część otrzymanych w ten sposób majątków samorządy będą mogły sprzedać w ręce prywatne.

Sprawozdawca przypomina, że do pewnego stopnia analogiczny wypadek zbiorowej sprzedaży majątku państwowego miał miejsce w 1772 r. przy kasacie majątku zakonu Jezuitów, który przejęło państwo.

Poseł Krygier wnosi o przyjęcie projektu ustawy wraz z szeregiem drobnych poprawek oraz rezolucji, by w organach, sprawujących nadzór nad zbywaniem mienia państwowego, reprezentowane były partie polityczne i organizacje społeczne.

W dyskusji, która się wywiązuje, posłowie Dąbrowicz (PPR) i Wyrzykowski (SL) pozytywnie ustosunkowują się do ustawy. Pos. Nowicki (PPS) zgłasza w imieniu klubu PPS i PPR rezolucję w kierunku uznania przedmiotów i praw majątkowych na cele rozbudowy i przebudowy miast i osiedli za podlegające wyłączeniu spod sprzedaży.

W głosowaniu projekt ustawy został w drugim i trzecim czytaniu uchwalony.

Przyjęto również rezolucję zalecającą, by w organach sprawujących nadzór nad zbywaniem mienia państwowego, reprezentowane były partie polityczne i organizacje społeczne oraz drugą rezolucję w sprawie zapewnienia budownictwu mieszkaniowemu dla świata pracy przedmiotów i praw majątkowych uznanych za niezbędne dla celów użyteczności publicznej.

Obrady zakończono przed godz. 2, poczem marszałek zamknął posiedzenie, informując, że o terminie następnego posiedzenia posłowie otrzymają oddzielne zawiadomienie.

W kołach sejmowych przypuszczają, że odbędzie się ono po skończeniu prac komisji Planu Gospodarczego, omawiającej nasz Plan Inwestycyjny na rok 1948, tj. około 20-go lutego. Projekt tego planu bowiem przedstawiony będzie Plenum Sejmowemu.

Po zreferowaniu poprawek zgłoszonych przez komisję sprawozdawca wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego z poprawkami wniesionymi przez Komisję Skarbowo-Budżetową.

W głosowaniu poprawki Stronnictwa Demokratycznego i Stron. Pracy o ulgach dla terenów odzyskanych i przyczółkowych, zostały odrzucone. **Całość ustawy została przyjęta w 2-im i 3-cim czytaniu.**

# ZAGRANICA PISZĄ

**Na poważniejszy układ gospodarczy — Polityka Bevina na przykładach — De Gasperi łamie zobowiązania — Fiasko na Środkowym Wschodzie**

### „New York Herald Tribune

*omawiając nowy polsko-radziecki układ handlowy stwierdza, że:*

„Jest to najpoważniejsze porozumienie gospodarcze między związkiem Radzieckim i krajem Europy wschodniej od czasu konferencji paryskiej 16 państw. Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego dla Polski zwiększa optymizm innych narodów, które zrezygnowały z udziału w planie Marshalla. Kraje te — zwrócą niewąpliwie uwagę na fakt, że Związek Radziecki zaczął udzielać pomocy długotrwałej państwom Europy wschodniej znacznie wcześniej, niż Stany Zjednoczone państwom Europy zachodniej".

### „Tribune"

*na marginesie znanego przemówienia Bevina stwierdza, że*

„Żadne protesty i słowa oburzenia przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie stworzą przekonywującego alibi dla niepowodzeń Bevina, dla jego całowej bezczynności, dla błędów i zakłamania brytyjskiej polityki zagranicznej. Bevin w przemówieniu swym pominął milczeniem szereg istonych zagadnień, a inne przedstawił w sposób fałszywy. Najlepiej tutaj przypomnieć wojnę w Palestynie, wojnę w Grecji, kryzys gospodarczy i upadek moralny w Zachodnich Niemczech, protesty Żydów, protesty Arabów, podejrzenia we Włoszech i inne przykłady niepowodzeń, za które brytyjska polityka zagraniczna na ostanich lat ponosi w dużym stopniu odpowiedzialność. Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby Bevin dotrzymał swych obietnic wyborczych i prowadził socjalistyczną politykę zagraniczną".

*Ten sam temat porusza*

### »The New Statesman and Nation«

*pisząc:*

Polityka zagraniczna Partii Pracy wkroczyła na drogę, wskazaną przez Churchilla. Jest to opinia powszechna, którą podzielają politycy Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego. Ostatnia debata w Izbie Gmin wzmocniła jeszcze bardziej podejrzenia, że rząd Labour Party jest w istocie rzeczy zamaskowanym rządem Churchilla.

Rząd brytyjski nie potrafi zająć silnej pozycji i wykorzystać faktu, że Wielka Brytania jest dziś jedynym stałym elementem w zachodniej Europie i największym rynkiem zbytu zarówno dla Wschodu, jak i dla Zachodu.

### »Avanti«

*organ włoskiej partii socjalistycznej stwierdza:*

Przyrzeczenie, złożone przez de Gasperi'ego Nenniemu, jakoby rząd włoski nie zamierzał przyłączyć się do bloku zachodniego, staje się coraz bardziej iluzoryczne. Rząd de Gasperi'ego znajduje się bowiem pod silnym naciskiem zarówno z wewnątrz jak i z zewnątrz. Podczas rozmowy z Nennim, premier de Gasperi oświadczył, iż rząd nie wziął na siebie żadnych zobowiązań co do przystąpienia Włoch do bloku zachodniego.

Jednakże oświadczeniu temu zaprzecza rozmowa ambasadora włoskiego w Londynie z ministrem spr. zagr. W. Brytanii. Jak wiadomo podczas tej rozmowy ambasador włoski prosił brytyjskiego ministra spr. zagr. o przyjęcie Włoch do bloku. Dnia 27 stycznia ambasador brytyjski w Rzymie odwiedził włoskiego ministra spr. zagr. Sforzę. Dna 28 stycznia rano zwołane zostało posiedzenie włoskiej rady ministrów, na którym omawiano propozycje Bevina. Po posiedzeniu złożone zostało oświadczenie, że Włochy na razie zajmują w odniesieniu do spraw bloku zachodniego postawę życzliwego obserwatora".

### „Manchester Guardian"

*przenosi kapitalne rozważania z powodu odrzucenia przez Irak traktatu anglo-irackiego:*

„Los, jaki spotkał traktat angielsko-iracki z pewnością wywoła oddźwięk na całym Środkowym Wschodzie. W. Brytania ma wznowić rozmowy z Egiptem i w związku z tym widzi welkie trudności. Egipt jest osią Środkowego Wschodu, probrytyjscy przywódcy polityczni tego kraju, podobnie jak na całym Środkowym Wschodzie, nie zajmują dość silnej pozycji, aby mogli uczynić kroki niepopularne wśród własnego narodu.

Nadszedł czas, aby W. Brytania szczerze zapytała samą siebie, co ma do zaofiarowania krajom arabskim i co w zamian może żądać".

*Co może żądać, a raczej czego pożąda, to wiadomo, ale nie wiadomo co może dać. Nie należy bowiem sądzić, iż „Manchester Guardian" poważnie wierzy w to, iż rząd brytyjski mógłby się stać „propagatorem i poplecznikiem reform społecznych" w tych krajach.*

*Na kim w takim razie mógłby się oprzeć?*

## KRONIKA POLITYCZNA

**PRZYJĘCIA W M. S. Z.**

Min. Modzelewski przyjął w dniu 30 b. m. posła Bułgarii w Warszawie p. Pawła Tagarowa.

*Wśród czasopism*

# Synteza odbudowy i osiągnięć

## w elektrotechnice polskiej w latach 1945 — 1947

Ukazał się zeszyt 9-10 miesięcznika „Przegląd Elektrotechniczny", organ Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Centralnego Zarządu Energetyki i Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego.

W powyższym numerze zamieszczony jest m. in. artykuł inż. Kazimierza Straszewskiego, prezesa SEP pt. „Synteza odbudowy i osiągnięć w elektrotechnice polskiej w latach 1945—1947.

Na wstępie autor daje obraz zaniedbania kraju w dziedzinie elektrotechniki w okresie międzywojennym. Stan ten wynikał z ówczesnego układu stosunków politycznych i społecznych, wewnętrznych sprzeczności układu gospodarczego, następnie zaś penetracji kapitału zagranicznego w Polsce, który absolutnie nie był zainteresowany w uprzemysłowieniu i elektryfikacji kraju, a starał się jedynie wyciągnąć doraźne, natychmiastowe korzyści z posiadanych zakładów, wykluczając z góry możliwości długoterminowych inwestycji. Zjawiska tego rodzaju obserwowano przed wojną także i w innych krajach; nic więc dziwnego, że państwa te po obecnej wojnie weszły na drogę upaństwowienia kluczowych gałęzi swego przemysłu, m. in. przemysłu elektrotechnicznego, telekomunikacji i energetyki.

Zawierucha wojenna zostawiła u nas trudne do usunięcia ślady w omawianej dziedzinie. Okupant wyniósł lub zniszczył większość urządzeń telekomunikacyjnych. Ogólne straty wyniosły ok. 370 milionów zł przedwojennych, czyli prawie 65 proc. posiadanego majątku. Również poważne straty poniosła polska telekomunikacja na wszystkich odcinkach pomocniczych (instrukcje, wydawnictwa, biblioteki, archiwa, plany, materiały statystyczne itp.) tak, że w r. 1945 rozpoczęto odbudowę telekomunikacji prawie od podstaw.

W końcu 1946 r. mieliśmy już odbudowanych czynnych przewodów słupowych i napowietrznych, międzymiastowych i abonentowych 568.500 km, wobec 101.400 km w 1945 r., żył kabli dalekosiężnych i abonentowych 1.200.000 km, wobec 118.300 km w 1945 r., łącznic telefonicznych 2.797 szt. o 189.800 NN, wobec 684 szt. o 83.000 NN w 1945 r. oraz 169.000 szt. aparatów telefonicznych wobec 27.000 w 1945.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na usługi telekomunikacyjne, które przekroczyło już poziom 1938 r., dalsza odbudowa wymaga coraz większych wkładów gotówkowych i fachowych.

Przedwojenny przemysł elektrotechniczny obejmował produkcję wszystkich najważniejszych artykułów tej gałęzi. Z 220 zakładów przemysłowych czynnych przed wojną zniszczono lub rozgrabiono 117, czyli ok. 53 proc. Ogólna wartość produkcji tego przemysłu obniżyła się wskutek tego o 67 proc. Wskutek częściowych zniszczeń innych fabryk produkcja przemysłu elektrotechnicznego w 1945 r. wynosiła 13 proc. produkcji przedwojennej.

Odbudowa postępowała w czterech zasadniczych kierunkach:

1) szybkie uruchomienie fabryk, ocalałych oraz podniesienie poziomu produkcji,

2) odbudowa zakładów zniszczonych częściowo o ile wymagały wkładu finansowego a nie nasuwały wątpliwości technicznych i gospodarczych,

3) przeprowadzanie rewindykacji maszyn i urządzeń fabrycznych, wywiezionych przez okupanta, oraz

4) przejęcie, zabezpieczenie i zorganizowanie przemysłu elektrotechnicznego na Ziemiach Odzyskanych a szczególnie na Dolnym Śląsku.

Na Z. O. uruchomiono w rezultacie 16 fabryk produkujących miesięcznie sprzęt elektrotechniczny za 600.000 według cen z 1937 r. przy zatrudnieniu 2.600 pracowników.

Cały przemysł elektrotechniczny obejmował w 1947 r. 62 zakłady wraz z administracją centralną, których miesięczna wartość produkcji wynosi 12 milionów zł (wg. cen z 1937 r.) czyli 60 proc. produkcji przedwojennej. Należy podkreślić, że w poprzednim roku produkcja tych fabryk wynosiła tylko 30 proc. produkcji przedwojennej. Cyfry te nie obemują zakładów podległych administracyjnie Min. P. i T. Całoroczna wartość produkcji wg. cen z 1937 r. wynosiła w 1946 r. 81,5 milionów zł, w roku 1947 zaś wzrosła do prawie 160 milionów zł. Na inwestycje w ramach 3-letniego planu gospodarczego przewiduje się ok. 120 milionów zł według cen z r. 1937, co da wzrost wydajności o 170 proc.

W dziedzinie energetyki zniszczenia były również ogromne. Dewastacji uległy elektrownie w Warszawie, Pruszkowie, Poznaniu, Kaliszu, Elblągu i Białymstoku. następnie sieci na Ziemiach Odzyskanych, wielka szyna Śląska, linia Warszawa — Rożnów, sieci różnych napięć na Pomorzu i Mazurach.

Do końca 1946 r. wyremontowano i odbudowano 19 turbin o łącznej mocy 191 MW, kotłów na 509 t pary, 9.250 km sieci wysokiego napięcia, 7.650 km niskiego napięcia. Zbudowano 1.150 km sieci wysokiego napięcia i 470 km niskiego napięcia. Poza tym w ub. roku mieliśmy 222 zakłady wytwórcze powyżej 1 MW o łącznej mocy nominalnej 2.141 MW. Wytwórczość ich w grudniu 1946 r. osiągnęła 5.709 MWh, tj. 144 proc. przedwojennej. Stan sieci osiągnął w r. 1947 długość 38.420 km linii wysokiego napięcia.

Mimo katastrofalnego braku mocy w zimie 1946 r. energetyka nie miała poważnych zaburzeń w dostawie energii, co zawdzięcza w dużej mierze ofiarnej pracy i zdyscyplinowaniu społecznemu inżyniera, technika i robotnika.

Ziemie Odzyskane były zelektryfikowane przed wojną w ok. 80 proc. Obecnie dostarczają one ok. 35 proc. mocy ogólnej.

Ponieważ energetyka nasza odczuwa wielki brak fachowców, rozbudowała ona własne szkolnictwo typu licealnego, kursy dokształcające oraz kursy kształcące robotników niewykwalifikowanych. W planie trzyletnim projektuje się wyszkolenie ok. 18 tys. osób.

W zakończeniu swych rozważań inż. Straszewski omawia obecny układ energetyczny, obejmujący znaczną połać kraju, gdzie pracuje ok. 75 proc. naszej mocy, poświęcając uwagę współpracy na odcinku energetyki z Czechosłowacją a następnie z Szwajcarię, Francją i Włochami. Wyraża przy tym przypuszczenie, że Katowice staną się kiedyś może ważnym europejskim punktem energetycznym.

×

Ten sam numer „Przeglądu Elektrotechnicznego" zawiera szereg artykułów, omówień i informacji z zakresu elektrotechniki i zagadnień związanych z tą dziedziną. (wd)

# „Bitwę o wkłady"
## wypowiada spółdzielczość kredytowa

**KONIECZNOŚĆ wzmożenia produkcji i przystosowania wytwórczości krajowej do państwowego planu odbudowy gospodarczej oraz rozbudowy eksportu dla zdobycia dewiz niezbędnych do nabycia surowców i artykułów żywnościowych na obcych rynkach — wywołuje potrzebę gromadzenia środków finansowych i wyzyskania dla celów inwestycyjnych rezerw pieniężnych.**

W związku z tym spółdzielcza centrala pieniężna zorganizowanego świata pracy — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego uznał za niezbędne w programie prac na rok 1948 wzmocnienie dotychczasowej akcji w zakresie zbioru wkładów i łączącego się z tym wychowania gospodarczego mas członkowskich spółdzielczości. Chodzi nade wszystko o wzmacnianie wśród najszerszych mas chłopskich i robotniczych oraz inteligencji pracującej poczucia indywidualnego i zorganizowanego obowiązku współdziałania wszystkimi możliwymi środkami w odbudowie gospodarstwa narodowego i jego rozwoju.

Każdy obywatel winien podejmować dobrowolnie tworzenie własnych rezerw pieniężnych i do czasu, dokąd nie musi ich wydatkować oddawać je poprzez aparat bankowy Państwu Ludowemu w postaci swych wkładów, umożliwiając zwiększanie środków na aktualne potrzeby planowej odbudowy i rozbudowy. Należałoby popularyzowanie zasad prawidłowej gospodarki domowo - pieniężnej oprzeć na odkładaniu rezerw na potrzeby przyszłe na książeczkę wkładkową, a dysponowanie większymi wydatkami bieżącymi poprzez książeczkę czekową.

Pożądanym byłoby również skłonienie wszystkich instytucji współpracujących z bankiem do uznania zasady, że każdy wolny pieniądz w planowej gospodarce nie wprowadzony do planowego obrotu i pozostający nawet czasowo w stanie bezczynności jest wyrazem szkodliwego przeciwstawienia się gospodarce planowej.

Poza spółdzielczością różnych typów, korzystających z kredytów tego banku, w myśl dezyderatów Komisji Centralnej Związków Zawodowych, iż „każdy członek związku zawodowego powinien być członkiem spółdzielni" — należałoby do współpracy w akcji pomnażania wkładów oszczędnościowych powołać najszersze warstwy robotnicze i rzesze inteligencji pracującej, wchodzące w skład różnorodnych związków zawodowych. Zapewnienie poparcia dla akcji przezornościowo - oszczędnościowej związków zawodowych, które jest spodziewane w rozpoczynających się pertraktacjach, może w wyniku rokowań, osiągnąć rezultaty pierwszorzędnej wagi przy odpowiednio przeprowadzanej akcji. Nadto może współdziałać w dużej mierze wciągnięcie do współpracy stronnictw politycznych Bloku Demokratycznego, stowarzyszeń społecznych i naukowych.

W pierwszym rzędzie wszystkie powstające obecnie wskutek reorganizacji struktury spółdzielczości centrale poszczególnych typów spółdzielni powinny podjąć planową akcję w kierunku wzmożenia składania wkładów w swej naczelnej spółdzielczej centrali kredytowej oraz jej ścisłego powiązania z tymi centralami spółdzielczości i z kooperatywami kredytowymi, istniejącymi w różnych dzielnicach kraju. Instytucje spółdzielcze mogłyby otwierać dla swych pracowników książeczki oszczędnościowe z wkładem zawiązkowym np. 200 zł., ponadto każdomiesięcznie zbierać dobrowolne wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Ponadto wskazanym byłoby powołanie Komitetów propagandowych dla akcji wkładowej przezornościowo - oszczędnościowej na całym terenie kraju i dla koordynowania akcji Centralny Komitet w Warszawie.

LEON REINSCHMIDT

# Polsko - czechosłowackie
## obrady Komitetu Przemysłu Szklarskiego

Przed kilkoma dniami w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego odbyło się pierwsze posiedzenie polsko - czechosłowackiego Komitetu Przemysłu Szklarskiego.

Konferencja ta została zwołana w celu szczegółowego omówienia problemów handlowych, technicznych związanych z produkcją przemysłu szklarskiego.

W czasie obrad opracowano i uzgodniono statut Komitetu Przemysłu Szklarskiego, jako podstawę jego działalności.

Szeroko również omówiono i uzgodniono zasady współpracy między obu przemysłami w dziedzinie technicznej, surowców, nomenklatury i jakości towarów, oraz szkolnictwa zawodowego.

W sprawie szkolnictwa zawodowego ustalono wzajemną wymianę uczniów, majstrów i techników, co w dużej mierze przyczyni się do rozszerzenia horyzontów, ich wiedzy technicznej i fachowej.

Praktyki wakacyjne trwać będą od 6 do 8 tygodni, tak by praktykanci mieli możność dokładnie zapoznać się z techniką produkcji.

Dość silnie podkreślono konieczność nawiązania jak najściślejszych więzów między inteligencją obu krajów.

Konferencja ta ma duże znaczenie dla zbliżenia polsko - czechosłowackiego.

# Szkolnictwo hutnicze w r. 1947

(mk) Szkolnictwo hutnicze prowadzi obecnie 46 szkół, w tym 21 gimnazjów przemysłowych, 4 licea przemysłowe i 21 szkół przemysłowych.

Ogółem w szkolnictwie hutniczym kształci się 5.613 uczniów, w tym w gimnazjach 3.396, w liceach 266, w szkołach przemysłowych 1.956 uczniów. Wszyscy uczniowie gimnazjów otrzymują stypendia od 1.000 zł i 1.500 zł.

Według pochodzenia socjalnego, uczniowie rekrutują się w 33 proc. ze środowiska robotniczego w 46 proc. z chłopskiego i w 21 proc. z pracowników umysłowych.

Specjalną pozycję zajmują Szkoły Przysposobienia Przemysłowego CZPH, których istnieje 4 w Katowicach, Łabędach, Będzinie i Szczecinie. Przyuczają one 3.600 uczniów na robotników dla przemysłu hutniczego.

Szkolnictwo hutnicze charakteryzuje się planową organizacją pracy wychowawczej i dydaktycznej. Szczególną troską otoczone są internaty i półinternaty, w których mieszka obecnie 1.253 uczniów.

Przemysł hutniczy przewiduje w r. szk. 1948/49 zwiększenie ilości klas, oraz ilości uczniów w szkołach i gimnazjach, objęcie ich internatami i półinternatami.

*Usprawniamy produkcję*

# Pomysły sztygara kop. „Makoszowy"

(am) Sztygar maszynowy kop. „Makoszowy" Szulc Karol, ustanowił rzadki rekord, tym razem na odcinku wynalazczości. Do komisji usprawnień Gliwickiego Zjedn. P. W. zgłosił on 6 pomysłów usprawnień i wynalazków. Oto one:

Urządzenie do mechanicznego wyładowania węgla, przeznaczonego dla warsztatów, konstrukcja hamulca na pomoście pochyłnym, projekt zastosowania starej tokarni do podtaczania czopów i otworów mimośrodkowych w zestawach kołowych przy parowozie, urządzenie do wytłaczania brakujących uszczelek do rur, nowa metoda ostrzenia pił górniczych i ostrzy „Vidia", pomysł zastosowania łożysk poślizgowych w miejsce łożysk kulkowych przy wiertarkach.

Wymienione pomysły wzbudziły duże zainteresowanie w kołach fachowych.

# Przodownicy pracy przędzalni
## w Świerzbowicach

(am) Do czołowych pracowników uruchomionej w początkach ub. roku przędzalni lnu nr. 3 w Świebodzicach na Dolnym Śląsku należą Adam Mirosz i Helena Bodek, którzy osiągnęli w ostatnim miesiącu 173 proc. wykonania planu. Na drugim miejscu znajdują się prządki Cecylia Cybul i Wiśniewska Zofia, Bronisława Berela, Janina Wesik, Józefa Sowa i Antonina Skutniewska, które wykonały 160 proc. normy. Helena Abramczyk, Stefania Rożek, Szymczyk Leokadia, oraz Natalia Szmal osiągnęły 153 proc. planu.

Z chwilą uruchomienia świebodzickiej przędzalni pracowało 1900 wrzecion. Dziś ilość ich wzrosła do 3000.

Kierownictwo przędzalni projektuje w roku bież. uruchomienie własnej siłowni, która znacznie odciąży elektrownię dolnośląskiego zjedn. energetycznego.

# Wręczenie odznak przodownikom pracy
## w zakładach »Polska Wełna« w Zielonej Górze

W państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 18 „Polska Wełna" w Zielonej Górze, odbyła się uroczystość wręczenia odznak przodownikom pierwszego etapu współzawodnictwa.

Wśród tkaczy odznaki i premie uzyskali: Józef Józefowicz (178,3 proc. normy), Józef Kalinowski (177 proc. normy). Marian Murawski (155 proc.) i Henryk Rzeźnicki (155 proc. normy). Śrubowniczki: Marta Parnicka (177,1 proc. normy), Maria Samuk (171,9 proc.), oraz prządki: Halina Pawlak (170 proc.), i Gertruda Hann (167,1 proc. normy).

# Nowy wynalazek krajowy w mechanicznej produkcji obuwia

Pracownicy Śląskich Zakładów obuwia zastosowali mielone, nieużyteczne dotychczas odpadki skór twardych z domieszką kleju szewskiego w charakterze masy do t.zw. baledrowania. Materiał ten zastępuje baledry z masy korkowej z domieszką kauczuku, która jest b. droga i trudna do uzyskania. Zastosowanie nowej masy w samych tylko Śląskich Zakładach obuwia pozwoli zaoszczędzić 8 milionów zł. rocznie.

# Brak zbytu
## na lodówki

(am) Znajdująca się pod zarządem państwowym fabryka lodówek w Chojnowie, pow. Złotoryja na Dolnym Śląsku mogłaby zwiększyć swą wydajność produkcyjną o 50, a nawet 100 proc., gdyby można je było sprzedać. Brak zamówień gwarantujący zbyt lodówek jest powodem małej produkcji zakładu, który zatrudnia około 180 pracowników.

Dobrze by było gdyby produkcja chojnowskiego zakładu zainteresowały się odpowiednie centrale zbytu. Przy dobrych chęciach i inicjatywie można by wyrobami tej fabryki zainteresować nie tylko odbiorców krajowych, ale i rynki zagraniczne.

# Reorganizacja
## Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych wprowadza z dniem 1 lutego nowy tymczasowy regulamin organizacyjny, mający na celu dalsze podniesienie wydajności pracy drogą usprawnień administracyjnych. Regulamin dzieli zadania Zarządu Centralnego na cztery działy: ekonomiczny, techniczny, administracyjny, finansowy i socjalny.

*Młodzież wykonuje ponad 400 proc. normy*

# Przed zjazdem przodowników młodzieżowych

(am) W dniu 8 lutego br. odbędzie się w Domu Kultury i Oświaty Zw. Zawod. w Katowicach zjazd przodowników młodzieżowego współzawodnictwa pracy w skali wojewódzkiej. Tematem obrad uczestników zjazdu będzie podsumowanie wyników i wymiana doświadczeń, poczynionych w pierwszym okresie trwania współzawodnictwa pracy. Obok tych spraw na zjeździe omawiane będą również problemy związane z kwestią ustalenia norm pracy dla młodocianych robotników, systemu premiowania i kwestia opieki nad młodzieżą współzawodniczącą w zakładach pracy.

O szybkm rozwoju młodzieżowego współzawodnictwa świadczą cyfry odnośnie uczestnictwa młodzieży w czwartym etapie wyścigu. Na samym tylko Śląsku brało w czwartym etapie udział ponad 58 tys. młodzieży w 185-ciu zakładach pracy. Największą ilość współzawodniczącej młodzieży wykazuje przemysł węglowy. W 81 kopalniach bierze udział w wyścigu pracy 30.604 młodocianych górników, 23.045 metalowców w 68-miu hutach i fabrykach, 3.085 młodocianych pracowników przemysłu chemicznego w 16 zakładach pracy oraz 1.167 młodych włókniarzy w 20 fabrykach. Niezależnie od tego z włókniarzami współzawodniczy 23.805 młodych górników z 50 zakładów pracy przemysłu węglowego.

Do czołowych przodowników tego ruchu należą: bracia Bugdołowie z kop. „Śląsk", którzy we wspólnej pracy osiągnęli 528 proc. wykonania normy i tym samym wysunęli się na czoło w czwartym etapie. Do dalszych rekordzistów należą: Jan Makowski z kop. „Orzeł Biały" (417 proc.), Skórka Bronisław z tej samej kopalni (410 proc.), Tyran Karol z kop. „Zabrze-Wschód" i Kowal Ernest oraz Kołodziejczyk Ernest z kop. „Mikulczyce", którzy osiągnęli po 349 proc. wykonania normy.

Listę młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym i metalowym otwierają: Jacenty Warzecha z huty „Pokój" (419 proc.), Ernest Dźwigała z Chorzowskiej Wytwórni Wagonów i Mostów (407,8 proc. i Walter Kleinert z huty „Kościuszko" (405,8 proc.).

W przemyśle chemicznym na czoło w czwartym etapie współzawodnictwa pracy, wysunęli się dwaj pracownicy huty szkła „Zawiercie" — Kazimierz Bitner i Henryk Stróżewski, którzy wypełnili 159 proc. normy.

Na czoło włókniarzy wysunęli się pracownicy zakładów dziewiarskich w Sosnowcu: Gorzela Kazimierz i Krągiel Leokadia, którzy wykonali normę w 354 i 358-miu procentach.

Wyniki uzyskane przez młodzież są wysokie, a w niektórych nawet wypadkach przewyższają normy starszych doświadczonych i rutynowanych robotników.

Zadaniem zjazdu będzie m. in. nadanie młodzieżowemu ruchowi współzawodnictwa pracy takich ram organizacyjnych, by ruch ten otoczony był należytą opieką we wszystkich zakładach pracy. Opieka nad współzawodniczącą młodzieżą i rozszerzeniem ruchu, będzie zadaniem specjalnych komitetów zakładowych.

# Praca biur projektowo-montażowych
## przemysłu węglowego

Osiągnięcia Zjednoczenia Biur Projektowo - Montażowych dla górnictwa w roku 1947 wyrażają się dużym wkładem pracy podległych zjednoczeniu zakładów tak w dziedzinie projektowania urządzeń, jak i ich remontu oraz montażu.

Działalność zjednoczenia obejmowała całokształt prac z odcinka urządzeń energetycznych, wszelkie dziedziny budownictwa przemysłowego, produkcję sprzętu górniczego i urządzeń wydobywczych, wreszcie zaopatrzenie przemysłu węglowego w taśmy transporterowe i inne elementy gumowe.

W planach na rok 1948 zamierzona jest taka rozbudowa zakładów, by w jeszcze większej mierze zrealizować zwiększone zapotrzebowanie zjednoczeń rejonowych w zakresie projektowania, remontu i montażu urządzeń kopalnianych. Jako poważniejsze pozycje w planach inwestycyjnych zjednoczenia na rok 1948, należy wymienić:

a) rozbudowę centralnych zakładów elektrycznych, które przejmą wszelkie naprawy maszyn elektrycznych i elektromonterów przemysłu węglowego,

b) stworzenie — obok głównych warsztatów mechaniczno - kotlarskich — centralnych warsztatów parowozowych, których zadaniem będzie wykonywanie kapitalnych remontów parowozów całego przemysłu węglowego.

# 3.500 wagonów cementu ponad plan
## Coraz bliżej poziomu przedwojennego

Produkcja cementu 13 czynnych fabryk Zjednoczenia Przemysłu Cementowego w Polsce wyniosła w roku 1947 — 1.519.366 ton, tj. 104,7 proc. planu. Plan 3-letni przewidywał dla przemysłu cementowego na rok 1947 produkcję 1.450.000 ton, cyfra ta została osiągnięta już 11 grudnia 1947 r.

W ciągu pozostałych 20 dni grudnia przemysł cementowy wyprodukował 13.366 ton cementu, co stanowi 3.500 20-tonowych wagonów cementu ponad plan. Ten duży sukces produkcji został uzyskany dzięki usprawnieniu organizacji zakładów i wynikłej stąd zwiększonej wydajności.

Na rok bieżący plan przewiduje produkcję 1.700.000 ton cementu, zbliżając się tym samym do poziomu 1938 r.

# Pracownicy drogowi
## stają do współzawodnictwa pracy

W dniu 26 i 27 b. m. na odbytym zebraniu rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawod. Pracowników Drogowych rzucono hasło natychmiastowego podjęcia współzawodnictwa pracy, które objęłoby wszystkich pracowników drogowych od inżynierów do robotników sezonowych włącznie.

W uchwalonej rezolucji wezwano zarządy oddziałów do bezzwłocznego odbycia narad z kierownictwem robót ustalić i opracować programy robót, normy pracy i płacy oraz proces współzawodnictwa.

Rezolucja ponadto apeluje do pracowników umysłowych, administracyjnych i technicznych, aby dotrzymali kroku robotnikowi drogowemu w sumiennym i terminowym wykonaniu zadań i robót które są niezbędne dla szybkiej odbudowy naszego gospodarstwa narodowego.

# Wykorzystanie i produkcja białka w gospodarstwie rolnym

*(Artykuł dyskusyjny)*

W artykule p. t. „Wykorzystujmy białko" inż. Jan Zakrzewski podał kilka cennych uwag, dotyczących stosowania przy żywieniu bydła mlecznego kupnych pasz białkowych, podkreślając słusznie obecną ich opłacalność, konieczność stosowania różnych rodzajów, odpowiedniego stosunku białka do węglowodanów i radząc dostarczyć rolnikowi racjonalnie zestawionych mieszanek. Chciałbym podkreślić jeszcze dwie, bardzo ważne kwestie, na drodze do podniesienia wydajności mleczności, a równocześnie do usunięcia niedoboru białka i lepszego wykorzystania posiadanych ilości pasz treściwych.

**KONTROLA MLECZNOŚCI**

Pierwszy to rola kół kontroli mleczności. Znaczenie ich polega przede wszystkim na daniu kierownikowi, czy właścicielowi gospodarstwa ścisłych danych, dotyczących wydajności posiadanych krów. Cyfry te tak potrzebne w hodowli, są również podstawą normowania pasz. Nie można pominąć milczeniem wartości czynnika współzawodnictwa w dążeniu do wyzyskania najwyższej wydajności z terenu gromady, koła kontroli czy nawet powiatu. Asystent koła spełnia wreszcie funkcje doradcy przy układaniu dawek paszy dla krów mlecznych i młodzieży. Umiejętność ta to jeszcze „tabula rasa" dla większości rolników-praktyków, nie tylko chłopów, ale często, niestety, nawet dla kierowników większych warsztatów.

A jak sprawa ta wygląda w terenie? W całym szeregu powiatów, nawet na ziemiach dawnych, nie ma jeszcze takich kół z powodu braku wyszkolonych pracowników, a nawet tam, gdzie one są, nie spełniają w dużym procencie swego celu z powodu niskiego stanu przeszkolenia asystentów (właśnie w dziale normowania pasz), jak i braku zainteresowania ze strony rolników.

I tu ambicją Związku Samopomocy Chłopskiej powinno być, aby przez stworzenie odpowiednich warunków dla asystentów (których praca nie jest łatwa i gdzie obserwuje się tendencję ucieczki do innych zawodów) przez ich odpowiednie przeszkolenie, a także propagandę, stworzyć podstawy działania kół kontroli mleczności. Kraje, które doszły do wysokich wyników w tej dziedzinie, na tej drodze właśnie je uzyskały. Umiejętność racjonalnego normowania pasz i świadomość korzyści z kontroli mleczności przesączano by do najszerszych warstw rolniczych z korzyścią dla ogólnopańswowej produkcji mleka i stanu hodowli.

**PASZA KUPNA, CZY WŁASNA?**

Drugą sprawą może jeszcze ważniejszą, to niedostateczna produkcja paszy, a zwłaszcza własnej paszy wysokobiałkowej, która w każdym razie powinna być podstawą produkcji. Niemcy odcięci w czasie wojny od importu pasz białkowych pokazali, że można uzyskać, może nie rekordowe, ale wysokie wydajności mleka przy minimalnych dawkach kupnej paszy treściwej. Na tym wzorze powinniśmy się oprzeć, a nie usprawiedliwiać produkcji 1.300 l brakiem otrąb czy makuchów.

Pewną obniżkę przeciętnej wydajności powoduje trzymanie sztuk, które normalnie powinny być wybrakowane na rzeź, a które z powodu niskiego stanu ilościowego trzyma się dla 3 czy 4 litrów mleka, a jeszcze bardziej dla obornika.

Ale z drugiej strony, ten niski stan bydła powinien być bogato zaopatrzony w paszę. Obserwacje z terenu często mówią co innego. Przy dobrze ułożonych dawkach, do 10 litrów można się obyć bez kupnych pasz treściwych, ale trzeba mieć pasze bogate w białko (siano z motylkowych, kiszonki) a nie słomę i buraki. A jak fatalnie oddziaływują na produkcję mleka okresy braku paszy?

**BŁĘDY W PRODUKCJI PASZ**

Jakie byłyby środki usunięcia najważniejszych i najczęściej spotykanych błędów produkcji pasz?

1) Opracowanie realnych i dokładnych preliminarzy paszowych. Gospodarstwa posiadające większą ilość inwentarza pociągowego powinny dążyć do uzyskania jak największej ilości pasz

2) Zwrócić uwagę na produkcję siana, tej niezastąpionej i podstawowej paszy białkowej gospodarstwa.

3) Wszelkie nadwyżki paszy zielonej zwłaszcza tam, gdzie istnieją zbiorniki (silosy), przygotować jako kiszonki zarówno na zimę jak i na okresy braku paszy zielonej podczas lata. Kiszonki można przechowywać nawet kilka lat, wskutek czego mogą tworzyć rezerwę na okresy ewentualnego nieurodzaju.

4) W zależności od warunków klimatycznych i glebowych wybierać rośliny dające wyższy plon białka z jednostki powierzchni, a więc w pierwszym rzędzie lucernę, koniczyny, łubin słodki, seradelę. Ze względu na brak materiału siewnego, każde gospodarstwo powinno produkować nasiona przynajmniej dla własnych potrzeb.

5) Dążyć do przedłużenia okresu skarmiania zielonek, tych pasz najzdrowszych i naturalnych, a równocześnie bogatych w białko, przez stosowanie międzyplonów ozimych (rzepak, mieszanka poznańska i żyto z wyką piaskową) i kapusty pastewnej.

Dopiero produkcja dostatecznej ilości pasz własnych i racjonalne stosowanie kupnych pasz treściwych przyczyni się do znacznego zwiększenia wydajności mleka.

*INŻ. WOJCIECH FENRYCH*

*Morze i Wybrzeże*

# 590 mil. zł na inwestycje portowe w r. 1948

## planuje przemysł węglowy

(am) W planie inwestycyjnym polskiego przemysłu węglowego na rozbudowę portów morskich przewiduje się kwotę 590 milionów zł., z tego 214 miln. zł. na rozbudowę portu gdańskiego. W dalszej kolejności znajdują się: port w Szczecinie 191.5 miln. zł. i port w Gdyni 184,5 miln. zł.

Tak wysokie wkłady inwestycyjne uwarunkowane są zwiększeniem eksportu węgla drogą morską. Podczas gdy w r. 1947 wymienione porty przeładowały węgla o łącznej ilości 7.250 tys. ton, to plan na rok 1948 przewiduje wysyłkę drogą morską 11,5 miln. ton węgla. Z tej ilości port w Gdańsku przeładuje 6 miln. ton, Gdynia — 4,3 miln. ton, Szczecin 850 tysięcy ton i pozostałe porty 350 tys. ton.

Tak zwiększony plan przeładunku węgla wymaga znacznej rozbudowy urządzeń przeładunkowych naszych portów. Dotychczas przemysł węglowy zamówił w kraju 16 dźwigów portowych i 4 żórawie, z czego 9 dźwigów zostało oddanych już do użytku. Ponadto zamówiono w Czechosłowacji 10 dźwigów 7-tonowych oraz w Ameryce taśmowiec o wydajności 10 tys. ton na dobę dla portu w Szczecinie.

# Program prac w stoczniach

Polski przemysł stoczniowy przystępuje w bieżącym roku do wykonania pierwszej serii statków rudowęglowych o nośności 2.540 t. każdy. Dwa kadłuby wymienionych statków mają w ciągu tego roku spłynąć na wodę z pochylni stoczniowych.

Poza nowymi budowami oraz bieżącymi remontami statków, stocznie będą zajęte odbudową wraków „Warta", „Rysy" i „A. O. Müller", przebudową statku „Kołobrzeg" oraz wykończeniem statków „Oliwa" i „Monte Cassino".

Kotły statków „Olsztyn" i „Opole" zostaną przerobione i przystosowane do palenia ropą zamiast węglem. Ponadto 31 statków polskich przejdzie w różnych miesiącach b.r. przez doki stoczniowe dla odbycia przepisowego przeglądu lub odnowienia klasy.

Wszystkie te prace zapewniałą polskim stoczniom morskim pełne zatrudnienie.

# NOTATY ☰STAREJ DATY☰

### GDY BUDUJEMY W WARSZAWIE MOST ŚLĄSKI

*warto, sięgnąwszy do historii, przypomnieć, iż wzgląd na użyteczność publiczną, wygodę mieszkańców i potrzeby życia gospodarczego, które są dziś motorem budowy tego mostu, nie stały w Polsce na pierwszym planie.*

*Gdy Zygmunt August, objąwszy dla Korony księstwo mazowieckie, umyślił obdarować Warszawę pierwszym wielkim mostem, który podziw i zazdrość wywołał na szerokim świecie, musiał u siebie w kraju pokonywać wielkie opory, aby przedsięwzięcie swe do skutku, z własnej szkatuły przeprowadzić.*

*Pierwszą przeszkodą do rozpoczęcia budowy był przywilej na przeprawę przez Wisłę pod Warszawą. Przywilej ten przez książąt mazowieckich jeszcze nadany w czasie, gdy Warszawa stawała się dopiero stolicą księstwa, posiadała rodzina Jeżowskich, i król polski, aby most zbudować, musiał prawo przeprawy przez Wisłę tym swoim mostem, nabyć. Po długich targach Jeżowscy zdecydowali się zrzec się swego przywileju za cenę... dwu wsi, które im król musiał bezpłatnie przydzielić.*

*Most rozpoczęto budować w roku 1564, ukończono zaś dopiero po śmierci Zygmunta Augusta w roku 1573 i otwarto go dla ruchu w dniu 3 kwietnia, kiedy to wygasł ostatecznie przywilej Jeżowskich do pobierania opłat za przeprawę przez Wisłę pod Warszawą.*

*Most, zbudowany na palach, przetrwał do roku 1603, w którym zniosły go ruszające wiosną lody po ciężkiej zimie.*

*Odtąd wrócono znowu do przepraw przez Wisłę łodziami i promami, za które znowu pobierano opłaty na rzecz przedsiębiorców za wyjątkiem czasu sejmów, kiedy to marszałek wielki koronny miał obowiązek zapewniania pocztom posłów i senatorów przeprawy bezpłatnie.*

*Następny most stały — tym razem na łyżwach — zbudowano dopiero za Stanisława Augusta w roku 1775. Most powstał z „inicjatywy prywatnej" Adama Ponińskiego, który wzamian za wyłożone koszty zastrzegł sobie pobieranie opłaty mostowej przez lat 10. I ten most również podzielił los pierwszego mostu warszawskiego i dopiero nowy most zbudowano dla Napoleona. Choć budowali go inżynierowie francuscy siłami żołnierskimi, obciążono jednak skarb Księstwa Warszawskiego wielką na owe czasy sumą 700.000 zł. Niedługo jednak Warszawa cieszyła się tym nowym swoim mostem. Przetrwał on tylko jedną zimę i na wiosnę zniesiony został przez napór lodów.*

*Nowy most zbudowano za Królestwa Kongresowego — był on owocem sztuki inżynieryjnej i saperskiej Wojska Polskiego; ciągle poprawiany i umacniany przetrwał do chwili, w której w Warszawie przerzucony został przez inż. Kierbedzia pierwszy most żelazny, aby dziś ustąpić miejsca nowoczesnej strukturze mostowej, mającej być arcydziełem pracy polskiego inżyniera i robotnika — darem Śląska dla stolicy.*

*Budowa jego nie napotyka, jak dawniej na opory, a Skarb Państwa i kasa miejska zabiega, aby otrzymał on godny swego wyglądu dojazd i aby był prawdziwą ozdobą miasta, na długie szczęśliwsze niż poprzednie lata.*

*KAZ. POL.*

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Wrocław 28 1 | Gdańsk 28 1 | Katowice 28.1 | Poznań 28.1 |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 3 600 | 3,600-3,700 | 3 600 | 3 600 |
| Żyto | 2 200-2.400 | 2 400-2.500 | 2.400 | 2.400 |
| Jęczmień pastewny | – | – | – | – |
| Jęczmień przemiałowy | 2.200-2.400 | 2 300-2 600 | 2 400 | 2.400 |
| Jęczmień browarniany | – | – | – | 2.750 |
| Owies | 2.200-2.400 | 2 300-2.600 | 2.400 | 2.400 |
| Mieszanka pastewna | – | – | – | – |
| Gryka | – | – | – | 3,800-4,000 |
| Proso grube | 3.300-3.500 | 3 500-4.000 | – | 3.400-3600 |
| Kukurydza | 3,300-3.500 | – | – | – |
| Mąka pszenna 80% | 5.700-6.100 | – | – | – |
| Mąka pszenna 70% | 6.000-6.400 | 6 200-6.500 | 6.100 | 6.150 |
| Mąka żytnia 90% | – | – | – | – |
| Mąka żytnia 80% | 3 250 3 500 | 3.500-3 700 | 3.600 | 3.150 |
| Mąka ziemniaczana | – | – | – | 8.500-8.800 |
| Otręby pszenne 80% | 1.950-2.050 | 2 400-2 600 | 2.150-2.350 | 2.300-2.400 |
| Otręby żytnie 90% | 1.100-1.300 | 2.150-2 250 | 1 950-2 100 | 2 000-2.100 |
| Otręby jęczmienne | 1.100-1.300 | 2 150-2 250 | 1 850-1.950 | 2.000-2.100 |
| Otręby owsiane | – | – | – | – |
| Płatki owsiane | – | – | – | – |
| Otręby kukurydziane | – | – | – | – |
| Kasza jęczmienna 65% | 4 500-4.900 | 4.000-4.200 | 4,400-4,600 | 3.400-3 700 |
| Kasza jaglana | 5.800 6 000 | – | – | – |
| Kasza gryczana | – | – | – | – |
| Pęczak | – | 4 200-4 400 | – | – |
| Groch polny | – | – | – | 4.900-5 400 |
| Groch Viktoria | 5.000-6.000 | 6.400-6 600 | – | 5.700-6.400 |
| Groch „Folger" | – | – | – | – |
| Groch pastewny | – | – | – | – |
| Fasola biała ad. | 4 800-5.200 | 6 300-6.500 | – | 5,200,5,600 |
| Fasola kolorowa | 3 800-4.300 | – | 4.700-5.0 0 | – |
| Fasola mieszana | – | – | – | – |
| Bobik | 3.500-4,000 | – | – | – |
| Wyka | 4,000 4,500 | – | – | 4.000-4 300 |
| Peluszka | 4.000-4.500 | – | – | 4.000-4.300 |
| Łubin żółty | – | – | – | – |
| Łubin słodki | 3 500 4.000 | – | – | – |
| Łubin gorzki | 3.000-3 400 | – | – | 2.700-3.000 |
| Łubin niebieski | – | – | – | – |
| Łubin odgoryczony | – | – | – | 3.300-3.600 |
| Seradela | – | – | – | 3,800-4,200 |
| Rzepak ozimy | – | 10.000-10.500 | 9 500-10.500 | 9,000-10,000 |
| Rzepak jary | 9.000-9,500 | 9.000-9 500 | 8.500-9 500 | 8 000-9.000 |
| Rzepak przemysłowy | – | – | – | – |
| Rzepik letni | – | – | – | 8,000-9,000 |
| Siemię lniane | 16,000-16,500 | 15.000-16.000 | 16,000-16,500 | 15,800-16 300 |
| Siemię konopne | 8.800-9,200 | – | – | 8 700-9.200 |
| Lnianka | 9.000-10.000 | 9 100-9 300 | – | 8.700-9.200 |
| Mak niebieski do siewu | 18.500-19,000 | – | – | – |
| Gorczyca | 9 000 9 500 | – | – | 9.200-9.700 |
| Inkarnatka | – | – | – | – |
| Konicz. czerw. czyszcz. | – | – | – | – |
| Konicz. biała czyszcz. | – | – | – | – |
| Koniczyna czerw. sur. | – | – | – | – |
| Koniczyna biała sur. | – | – | – | – |
| Koniczyna szwedzka | – | – | – | – |
| Nasiona buracz. past. | – | – | – | – |
| Nasiona buracz. ćwikł. | – | – | – | – |
| Kminek | 12,000-13,000 | – | – | – |
| Rzepa ścierniskowa | – | – | – | – |
| Tymotka | – | – | – | – |
| Nasiona kapusty past. | – | – | – | – |
| Nasiona brukselki | – | – | – | – |
| Nasiona pomidorów | – | – | – | – |
| Esparseta niełuszcz. | 4.500-5 000 | – | – | – |
| Makuch kokosowy | – | – | – | – |
| Makuch lniany | – | – | 4 500-4 600 | 4.200-4.300 |
| Makuch rzepakowy | 2.900-3 100 | 2 500-3.000 | 3,100-3,300 | 2.900-3.000 |
| Śrut kokosowy | – | – | – | – |
| Śrut lniany | – | – | – | 3.800-4.000 |
| Śrut rzepakowy | – | 2.050 | – | 2,600-2.700 |
| Śrut sojowy | – | – | – | – |
| Olej lniany | – | – | – | – |
| Olej rzepakowy raf. | – | 51 000 | – | – |
| Pokost lniany | – | 80.000 | – | – |
| Chmiel (50 kg) 1 gat. | – | – | – | – |
| Słoma żytnia luzem | – | – | – | – |
| Słoma pras. żytnia | 50 -700 | 650-750 | 700-800 | 725-775 |
| Siano zw. luzem | – | – | – | – |
| Siano zw. prasowane | 900-1.200 | 900-1.100 | 1.000-1.250 | 900-1,000 |
| Siano pras. n/noteckie | – | – | – | – |
| Ziemniaki jadalne | – | – | – | – |
| Ziemniaki przemysłowe | – | – | – | – |
| Marchew jadalna | 900-1.300 | – | – | – |
| Kapusta | 900-1.300 | – | – | – |
| Kapusta kiszona | 2 300 2 500 | 1,700-1 800 | – | – |
| Buraki | 1.200-1.500 | – | – | – |
| Pietruszka | 4.000-5 000 | – | – | – |
| Jabłka jadalne | – | – | – | – |
| Jabłka przem. | – | – | – | – |
| Jabłka zimowe 1 gat. | – | – | – | – |
| Cebula | 3,500-4,000 | – | 3.300-3.600 | – |

# Poważny przyrost pogłowia bydła

## na Śląsku Opolskim

W ciągu ubiegłego roku stan bydła rogatego na Śląsku Opolskim wzrósł o 50 proc. Na dzień 1 stycznia 1947 było na Opolszczyźnie 78.576 krów i wołów oraz 29.882 cieląt i jałówek. Z tego ok. 48 tysięcy krów i wołów stanowiło własność zweryfikowanych Opolan, reszta zaś należała do repariantów i przesiedleńców. Obecnie stan wynosi 154.683 sztuki.

W ciągu ostatniego kwartału ub. r przybyło na Śląsku Opolskim ponad 15 tys. sztuk bydła.

Jeśli chodzi o poszczególne powiaty, to najwięcej bydła posiada gęsto zaludniony powiat opolski — 28.135 sztuk, dalej powiat prudnicki — 19.858, strzelecki — 14.739 i gliwicki — 13.091, najmniej zaś — przemysłowy powiat bytomski: 1.313 sztuk bydła.

# Szczepienie drobiu

## na koszt państwa

(m) W celu zwalczania zarazy wąglika Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało zarządzenie przeprowadzenia w terenie szczepień ochronnych na koszt Skarbu Państwa. Tereny, na których mają być przeprowadzone szczepienia określą Związki Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z powiatowymi lekarzami weterynaryjnymi.

Szczepionkę przeciwko pomorowi kur należy zamawiać bezpośrednio w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym (Puławy) lub Zakładach Biologiczno-Farmaceutycznych (Drwalewo).

Akcję szczepień należy przeprowadzić w końcu pierwszego kwartału, przychówku — w drugim kwartale r. b.

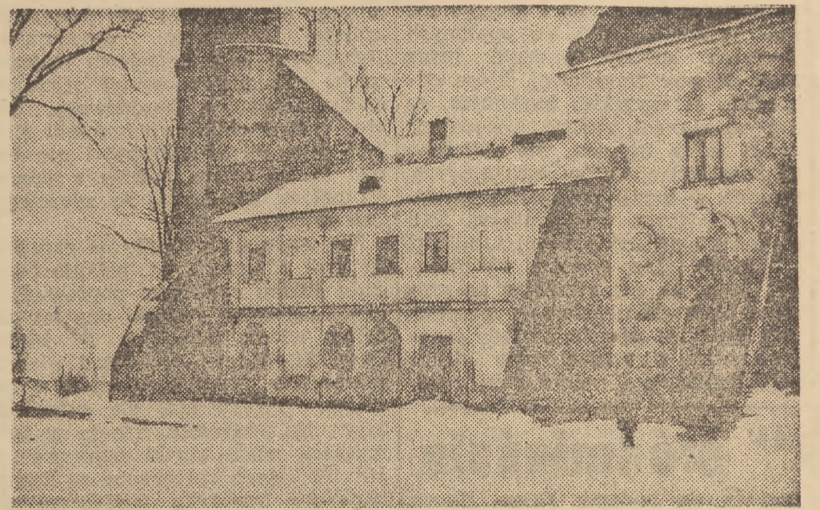
# Organizacją i pracą
## dźwiga się ziemia przemyska

Największym bogactwem ziemi przemyskiej są obecnie ludzie. Jest ich łącznie z Przemyślem ok. 96 tysięcy. Prości, serdeczni, uczynni... Przypominają dobrze wypieczony razowiec, posmarowany miodem. Czasem, zwłaszcza w mieście, trafiają się zakalce — trudno, mieszkamy na ziemi, nie na księżycu. Daleki jestem od przesady, ale wydaje mi się, że powiat przemyski można zaliczyć do rzędu najbardziej uspołecznionych powiatów w Polsce. Danina Narodowa, podatek gruntowy, odbudowa Warszawy — oto część głównych świadczeń, z których ludność powiatu, mimo powojennego ubóstwa, wywiązała się naprawdę wzorowo. Nie małą przy tym rolę odgrywają wszelkiego rodzaju organizacje społeczne, bardzo aktywne, powszechne — słowem sól i drożdże tej ziemi.

Przysposobienie Rolniczo - Wojskowe istnieje w każdej wiosce, obejmując łącznie ponad 2 tys. młodzieży. Polski Zw. Zachodni zorganizowany przed miesiącem liczy dziś już ponad 1500 członków, Liga Lotnicza — 1600 osób. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — 800. Ponadto istnieje cały szereg organizacji charytatywnych i dobrze wywiązująca się ze swej roli Samopomoc Chłopska rozporządzająca 14 komórkami gminnymi. Praktyka wykazała, że ludzie zorganizowani są bardziej aktywni, ofiarni i zdyscyplinowani w pracy na większą skalę, wymagającej zbiorowego wysiłku. Zaznaczyło się to wyraźnie w drugiej połowie ub. r., kiedy to rolnictwo przemyskie stanęło przed ciężkim i odpowiedzialnym zadaniem.

Na skutek repatriacji Ukraińców pozostały na terenie powiatu poważne obszary bezpańskich zbóż. Nie było wiele czasu na namysły. Zadanie postanowiono wykonać wspólnymi siłami wszystkich mieszkańców powiatu. Pracę zorganizowano w ramach akcji żniwno-omłotowej. Oto jej bilans zamknięty w połowie stycznia b.r. Zebrano ogółem 19.391 kop zboża, z czego żyta — 6.881 kop, pszenicy — 3.303 kop, reszta przypada na owies i jęczmień. Po wymłóceniu otrzymano ogółem ponad 1.773 tony ziarna wymienionych zbóż. Z tego na Fundusz Aprowizacyjny przekazano ponad 1400 ton. Tu trzeba zaznaczyć, że wg. nakreślonego planu powiat miał dostarczyć na cele F. A. ok. 960 ton zboża.

W pracach żniwno - omłotowych wzięły udział 2.254 grupy robotników, z czego 468 grup rekrutowało się z młodzieży zorganizowanej w P. R. W. Ponadto użyto 44 młocarki, 944 wozy konne i tabor motorowy. Samo wyżywienie grup roboczych kosztowało ponad 4 miliony złotych. Ludzie pracowali od rana do nocy, nie znając, co to święto lub niedziela. Tak wysoce obywatelski czyn ludności pow. przemyskiego zasługuje ze wszechmiar na pochwałę.



**Przemyśl uległ zniszczeniu w 38%. Wiele zabytków historycznych padło pastwą ognia. Szczęśliwie przetrwał pożogę zabytkowy zameczek niegdyś rezydencja Stanisława Augusta Poniatowskiego.**

W dniu 6 grudnia ub. r. na zjeździe wójtów, sołtysów, przodowników wsi oraz przedstawicieli oświaty rolniczej i organizacji gospodarczych poruszono wielce aktualny i ważny problem, jakim jest współzawodnictwo pracy na odcinku gospodarki rolnej i hodowlanej.

Nie będę przytaczał tu treści wygłoszonych referatów. Faktem jest, że przemyślanie, mimo spóźnionej pory roku, potrafili w ramach współzawodnictwa pracy zaorać ponad 200 ha odłogów, odbudować 10 mostów oraz uruchomić kilkanaście szkół. W pracy na odcinku szkolnictwa dużą pomoc wykazały miejscowe jednostki WOP-u i KBW.

Współzawodnictwo prowadzone jest w ramach gmin. Projekty na rok bieżący obejmują szeroki wachlarz. Poza siewem rządowym i racjonalnym przechowywaniem obornika przewiduje się obsadzanie dróg i miedz drzewami owocowymi, zamianę płotów chruścianych na żywopłoty itd. Ponadto rozpatrywane są możliwości wprowadzenia współzawodnictwa przy zakładaniu pasiek i gospodarstw rybnych. Głównie jednak zwracać się będzie uwagę na następujące zagadnienia:

1) likwidacja odłogów (powiat liczy ich jeszcze ok. 35 tys. ha)

2) elektryfikacja i radiofonizacja wsi

3) sadownictwo

Spośród gmin, które specjalnie wyróżniają się w organizowaniu akcji współzawodnictwa pracy, wymienić należy:

1) *Przemyśl — wieś,* wójt ob. Sztabiński (PPR),

2) *Żurawica,* wójt ob. Cichobłoński (SL),

3) *Orzechowice,* wójt ob. Walczak (SL).

Gminy te współzawodniczą ze sobą jak najbardziej zażarci sportsmeni.

Nie wątpimy, że nadchodząca wiosna wyłoni nam nowych rekordzistów w rolnictwie, których wyniki pracy godne będą zaszczytnego wyróżnienia.

(mil.)

# Projekt dekretu o walce z prostytucją

Z inicjatywy Zarządu Gł. Ligi Kobiet odbyła się 28 bm. druga konferencja w sprawie natychmiastowego podjęcia walki z prostytucją. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw Zdrowia, Pracy i Op. Sp., Oświaty, M. O., oraz organizacji społecznych.

Akcja zapobiegawcza polegać będzie przede wszystkim na otoczeniu opieką kobiety samotnej, znajdującej się w ciężkich warunkach materialnych. Pomoc powinna polegać na zawodowym szkoleniu i zatrudnianiu kobiet, rozbudowie sieci żłobków, domów noclegowych, tanich jadłodajni, schronisk dla bezdomnych kobiet, opiece nad opuszczoną młodzieżą, dziećmi itd. Dla pełnego rozwinięcia tej akcji konieczna jest ścisła współpraca czynnika społecznego, jak Rad Zakładowych, Zw. Zawodowych, organizacji kobiecych itp. instytucyj. W zakresie stosowania środków wychowawczo — opiekuńczych wysuwa się zagadnienie zakładów opiekuńczo - wychowawczo - zarobkowych dla kobiet, jak i dla nieletnich. Konferencję zakończono powołaniem komisji dla opracowania projektu nowego dekretu o walce z prostytucją.

### Dom poprawy dla dziewcząt

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego otworzy niebawem w Henrykowie dom dla młodych dziewcząt, które uległy demoralizacji.

Na ten cel Ministerstwo Zdrowia, Komisariat do walki z chorobami wenerycznymi, Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Opieki Społecznej przeznaczyły dotacje miesięczne w wysokości 200 tys. zł.

W Henrykowie zostaną otwarte warsztaty, gdzie na razie 50 dziewcząt będzie się uczyło krawiectwa, bieliźniarstwa i konfekcji. Po przeszkoleniu dziewczęta te jako wykwalifikowane pracownice znajdą zatrudnienie w spółdzielniach i warsztatach.

# Wódz od... wódki
## w mikołajczykowskiej grupie szpiegowskiej w Olsztynie

W czwartym dniu procesu mikołajczykowskiej grupy szpiegowskiej w Olsztynie zeznawał oskarżony Harkot — rolnik z Zamojszczyzny, który przyznał się do przechowywania 2 rkm. i 1 automatu typu Bergman.

Następny oskarżony Wawryk Michał, potwierdził, że dostarczał sekretarzowi Wojewódzkiego Zarządu PSL w Olsztynie Kalinowskiemu danych o wyjazdach w teren wojskowych grup operacyjnych oraz wiadomości o dyscyplinie i nastrojach, panujących wśród żołnierzy.

Oskarżony wyjaśnia dalej, że werbował na czynnych sympatyków PSL Romanowskiego, Krasuckiego, Lachowskiego i Kajdrysa, z którymi ustalił w czasie kolacji mocno zakrapianej wódką, że na wypadek wojny wystąpią ze swymi oddziałami po stronie Mikołajczyka. Oskarżony dodaje, że Kalinowski radził mu werbować informatorów i zwolenników najlepiej przy kieliszku. PSL miało dostarczać mu na ten cel odpowiednich funduszów.

Na tym Sąd zarządził przerwę.

*Listy naszych czytelników*

# Inwalida bez pomocy

Odbywa się „Tydzień Inwalidy". Celem tej imprezy jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na problem opieki nad inwalidami. Władze Zw. Inwalidów Woj. R. P. dały już niejednokrotnie dowody swej wielkiej troski, jaką darzą szerokie rzesze tych najciężej poszkodowanych przez wojnę obywateli. Nie wszyscy jednak, którzy ulegli jakiemuś wypadkowi podczas wojny, mają prawo do opieki związku. Pomoc społeczeństwa jest tu niedzowna.

**Ob. Anyszewski Jan ze wsi Bobrowniki, pow. Łowicz, p-ta Bełchów,** nadesłał nam list opisujący jego tragedię.

„Znajduję się w bardzo ciężkich warunkach materialnych — pisze ob. Anyszewski — ponieważ nie mam znikąd pomocy. Podczas okupacji hitlerowskiej zostałem złapany przez gestapo i wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracowałem w fabryce. Podczas działań wojennych zostałem ciężko ranny. W szpitalu odjęto mi nogę powyżej kolana. Po powrocie do kraju pisałem do Opieki Społecznej po zasiłek — odmówiono, ale obiecano protezę. Dotychczas jej nie otrzymałem. Prosiłem również, żeby skierowano mnie do jakiejś szkoły, żebym mógł się nauczyć fachu — mam 25 lat — ale również nie dano mi odpowiedzi. A ja chciałbym pracować. Prosiłem Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, którego jestem członkiem, żeby mnie skierowano do szkoły rzemiosł — również bez odpowiedzi. Co mam robić? Czy społeczeństwo zapomniało o mnie. Gdybym z pomocą społeczeństwa nauczył się jakiegoś fachu, zwróciłbym w przyszłości wszystkie koszty".

Apelujemy do czynników mogących pomóc ob. Anyszewskiemu, do Min. Opieki Społecznej, wzgl. kierownictwa jakiejś szkoły przemysłowej lub rzemieślniczej, by zechciały zająć się jego ciężką dolą przez umożliwienie mu kształcenia się w jakimś zawodzie rzemieślniczym.

# Tanie lecz wartościowe
## 1-szy tom »Biblioteki Romansów i Powieści«

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" ukazała się pierwszy tom „Biblioteki Romansów i Powieści" — wydawnictwa popularnego, mającego na celu zastąpienie bezwartościowych, a często szkodliwych wydawnictw brukowo-sensacyjnych przez wartościowe dzieła literackie, dostępne dla szerokich mas czytelniczych ze względu na niską cenę.

Pierwszy zeszyt Biblioteki zawiera opowieść historyczną Teodora Tomasza Jeża pt. „Narzeczona Harambaszy", opisującą walkę wyzwoleńczą Serbów przeciwko Turkom. Estetyczna szata graficzna zeszytu projektu K. Sopocki podnosi wartość wydawniczą.

Nowości Biblioteki Romansów i Powieści „Czytelnika" ukazywać się będą dwa razy w miesiącu.

# „MARIA STUART" SŁOWACKIEGO
## w Teatrze Klasycznym

Śmierć Rizzia w tragedii Słowackiego jest węzłowym momentem dramatu, powodującym bezpośrednio dalsze katastrofy. Ta postać włoskiego trubadura, wpatrzonego z uwielbieniem w królową, wnosi do ponurej tragedii elementy najczystszego liryzmu. Młodziutki poeta wyraża bowiem przez usta Rizzia stan swego własnego, dwudziestoletniego serca, przepełnionego nieszczęśliwą miłością do Ludwiki Śniadeckiej. Taka właśnie predyspozycja psychiczna poety zatrzymała jego myśl na szkockim okresie życia Marii Stuart w przeciwieństwie do słynnej tragedii Schillera, którego wyobraźnię dramatyczną zapłodniła twórczo słynna rywalizacja dwóch królowych — Marii Stuart i Elżbiety.

Słowacki i Schiller znaleźli się na dwóch biegunach życia Marii Stuart, rozdzielonych dziewiętnastoletnim więzieniem szkockiej królowej. Tragedia Słowackiego rozgrywa się w ramach zagadnień psychologicznych i moralnych. Poeta wykluczył ze swego utworu całą problematykę polityczną i religijną, która przecież w ówczesnej dobie walk dynastycznych i religijnych odegrała olbrzymią rolę w losach Marii Stuart. Z takim właśnie psychologiczno-moralnym ujęciem historycznego dramatu harmonizuje ogólny układ utworu, którego poszczególne sceny rozgrywają się najczęściej z udziałem dwóch osób. Ta kameralność pozwala na głębokie analizowanie sumień i wyrażanie bardzo osobistych przeżyć.

Dziesięć osób dramatu ułożył poeta w trzy warstwy: Maria Stuart, Darnlej i Botwel tworzą trójcę głównych postaci, drugą — kanclerz Morton, Duglas i Lindsaj, trzecią — Rizzio, Paź i Nick. Ponad nimi — na innej płaszczyźnie — umieścił Słowacki postać Astrologa, który reprezentuje głos przeznaczenia. Sceny w mieszkaniu Astrologa definiują w pewnym stopniu stanowisko Słowackiego w stosunku do rozgrywających się zdarzeń, układając je w tragedię losu. Wszystkie tragiczne wypadki są tu kierowane nieuchronną siłą fatalną, dominującą nad ludzką wolą i ludzkimi charakterami. Ludzie są opłakani zbrodnią, która nad głową Marii Stuart i Botwela zbiera się w straszną chmurę. Wizja śmierci na szafocie i pomrukami gniewu ludu zamyka się tragedia, budząca w swym końcowym wydźwięku przejmującą grozę.

Można by nazwać utwór Słowackiego próbą psychologicznego wyświetlenia młodości Marii Stuart, która całym późniejszym życiem musiała zapłacić za swoje niepohamowane czyny i uleganie namiętnościom. Prawdziwa bowiem tragedia szkockiej królowej rozpoczęła się właśnie od chwili śmierci Darnleja, od chwili, gdy w utworze Słowackiego zapada kurtyna nad Marią Stuart w objęciach Botwela.

Ten psychologiczno - moralny cel artystyczny narzucający się jako główny nurt wewnętrzny utworu daje dzisiejszemu teatrowi możliwości stworzenia przedstawienia porywającego dla współczesnego widza. Niestety reżyserska koncepcja **Stanisława Milskiego** nie zrobiła nic w kierunku zdynamizowania tego właśnie nurtu psychologicznej introspekcji, który w zadziwiający sposób przenika tkwiącą jeszcze w pseudoklasycznych formach tragedię Słowackiego. Przedstawienie wywoływało raczej wrażenie, że reżyser starał się jeszcze bardziej „uklasycznić" utwór, przygasić jego partie liryczne, pozbawić romantycznego polotu.

Trudno zrozumieć siedmiokrotną zmianę dekoracji przy braku sceny obrotowej. Wprawdzie zastosowano się ściśle do inscenizacyjnych wskazówek Słowackiego, lecz przecież cała „Maria Stuart" rozgrywa się w pałacu Holy Rood'a. Przy użyciu kotar jako tła zasadniczego można było ograniczyć się do trzech, najwyżej czterech odsłon, przez co przedstawienie zyskałoby na zwartości i dynamice. Trudno mi oprzeć się wrażeniu, że pod względem inscenizacyjnym i reżyserskim jest to po prostu wypracowanie szkolne pilnego ucznia, któremu los poskąpił własnej indywidualności i wyobraźni twórczej.

**Feliks Mancewicz** włożył dużo pomysłowości w skomponowanie kostiumów i dekoracji. Szybkie zmiany w tych kierunkach zasługują na podziw. Głównym elementem były we wszystkich scenach kotary, a same dekoracje przeważnie fragmentaryczne. Pewne zastrzeżenia budziło wnętrze wiejskiego domu Darnleja, które zbytnio przypominało obozowy barak. Pracownia Astrologa wyprana z nastroju tajemniczości — podobna raczej do inżynierskiego biura w BOS'ie.

Na wykonaniu aktorskim zaciążyło oczywiście reżyserskie ujęcia „Marii Stuart". Nie można się dziwić, że **Maria Gorczyńska** — w jednej osobie dyrektorka otwierające go się teatru i odtwórczyni czołowej roli — miała wyraźną tremę, która spowodowała pewną sztuczność i oziębłość w ekspresji. To nie była słynna ze swej wybuchowej, namiętnej natury młoda Maria Stuart, zniewalająca wdziękiem całe otoczenie, lecz raczej władcza, pewna swej monarszej (a nie kobiecej) siły królowa. Scena z Rizziem w roli pazia wypadła nieszczerze i blado. Jednakże w dalszych scenach Gorczyńska zdobyła się na głęboko tragiczny wyraz, osiągając pełny sukces w scenie wizji śmierci na szafocie. Sądzę, że w obecnej fazie swego aktorskiego rozwoju Gorczyńska z większym powodzeniem mogłaby odtworzyć raczej schillerowską Marię Stuart.

**Władysław Surzyński** z dużą kulturą opracował postać Botwela, wyróżniając się szlachetnością dykcji. Jego gra była skupiona wewnętrznie i może najbliższa owego psychologicznego nurtu utworu Słowackiego.

Bezwolność, słabość i nikczemność Henryka Darnleja uwypuklił trafnie **Aleksander Żabczyński,** który potraktował swoją rolę bardziej kameralnie. Nick **(Stanisław Milski)** miał świetnie nakreśloną sylwetkę błazna i dużo ekspresji w mimice. Niestety wspaniałą scenę śmierci Nicka trzeba uznać za przegraną. Reżyserska została przeciągnięta w nudę. Nie wydobyto liryki i poetyckiej barwy tej sceny, w której Słowacki wyraził tyle szczerych uczuć dla człowieka z ludu. Nie brzmiały też pełnym tonem partie Rizzia. Reżyser nie pomógł **Jerzemu Śliwińskiemu** w przełamaniu sztywności i konwencjonalnej postawy zakochanego faworyta królowej, w którego usta włożył Słowacki najpiękniejsze kwiaty swych osobistych uczuć.

**Wiesław Michnikowski** w roli Pazia miał dużo szczerej naiwności, z którą jednak nie harmonizował jego męski głos. Czy nie lepiej było powierzyć tę rolę dziewczynie?

**Czesław Skatulski** (Morton), **Alfred Łodziński** (Duglas) i **Seweryn Dalecki** (Lindsaj) wtłoczyli się posłusznie w ramy narzekliwego widowiska przez reżysera. W roli Astrologa wystąpił **Jan Gorzkowski.** Stworzył postać skupioną i zagadkową, która jednakże nie miała od powiednicgo tła.

**Zofia Karczewska-Marklewicz**

## Na mieście mówią...

że brak miejsc na parkowanie samochodów coraz częściej stwarza albo zatory uliczne, albo też zmusza przechodniów do schodzenia na jezdnię. Ten drugi wypadek ma zawsze miejsce wówczas, gdy samochody (z przyczyn wąskiej jezdni) parkuje się na chodniku. Tak dzieje się np. na ul. Hoże przy Marszałkowskiej, tak dzieje się na ul. Chocimskiej tuż przy Placu Unii. Podobnych miejsc jest w Warszawie znacznie więcej i aż dziwić się należy, że miejski Wydział Motoryzacji nie stworzył miejsc do parkowania wozów chociażby tylko przed domami, w których mieszczą się urzędy czy instytucje.

## Mąka, cukier, śledzie i mięso na kartki

Od dnia 5 do 25 lutego wydawane będą w sklepach rozdzielczych na kartki żywnościowe za luty następujące artykuły:

Mąka pszenna na kupon 22, cukier na kupon nr. 21, śledzie norweskie na kupon nr. 23, czekolada dla dzieci na kupon nr. 26—39, konserwy mięsne na karty kat. I, kupon nr. 23.

# Plac Teatralny czeka na odbudowę

Plac Teatralny, zaludniony interesantami mającymi coś do załatwienia na Ratuszu, gdzie mieścił się Zarząd Miejski, w centrali Banku Narodowego na Bielańskiej, w więzieniu centralnym na Hipotecznej, w Ministerstwie Skarbu na Senatorskiej, w Gminie Żydowskiej na Tłomackiej czy w jednej z licznych instytucji mających tu swoje siedziby — dziś nie istnieje. Nie ma już osób szukających tu rozrywki w Operze, Teatrze Narodowym, „Rozmaitościach", „Qui pro Quo", czy w otwartej do rana „Oazie". Nie ma już placu przez który bez przerwy toczyły się pojazdy i szły nieprzeliczone tłumy pieszych. Plac Teatralny znalazł się po wojnie w centrum doszczętnie wypalonej dzielnicy i jest obsługiwany obecnie przez jedną tylko linię tramwajową nr 17, która dochodzi tu na pętlicę prawie bez pasażerów.

Trudno temu się dziwić — nic się tu przecież nie dzieje i niczego nie ma. Tylko budynki po spalonych Teatrach zostały przejęte przez Min. Obrony Narodowej, które odgrodziło je wysokim parkanem, za którym się coś buduje. Leżące vis a vis ruiny Ratusza, nie zaliczone do kategorii obiektów zabytkowych, spalone w czasie powstania, są dozorowane przez wartowników. Nad to wstępu na ruiny broni tabliczka z napisem „Gaz — wstęp wzbroniony". Mimo to, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo i obsypujący się tynk, przechodzi tędy mnóstwo osób, skracając sobie drogę przez wydeptane wśród ruin ścieżki, prowadzące w prostej linii na ul. Hipoteczną i Daniłowiczowską. Gmach Ratusza jest mocno zniszczony i wypalony. Można by go odbudować, ale zostanie on przypuszczalnie rozebrany doszczętnie. Prócz prac przy gmachach teatralnych odbudowano w tej dzielnicy skrzydło Banku Narodowego, zabezpieczono częściowo budynki stojące przy ul. Wierzbowej i nic ponad to, bo reszta, łącznie z ruinami pałacu Blanka — to właściwie stos gruzów.

Nie wiele się zmieniło na gruzach Ratusza od trzech lat, jedynie brygady BOS'u częściowo doprowadziły do porządku szczątki dawnej siedziby władz miejskich. W hallu Rady Miejskiej wisi dotąd plakat zawieszony przez okupantów z apelem: „Wystrzegaj się pośredników". Na podwórku, z kąta w kąt, rozrzuca wiatr kartki papierów i akt. Po salach rozrzucone są kwity zastawne lombardu miejskiego na fanty, które nie wróciły do swych właścicieli i nigdy nie zostaną wykupione. Do przywalonego gruzem skarbca lombardowego dostali się amatorzy cudzej własności przez otwory wycięte w okratowaniu okiennym i przypuszczalnie już nic tam nie pozostało wartościowego. Pozostały tylko leżące wśród gruzów kwity, świadczące o tym, że kiedyś ludzie znosili tu i zastawiali obrączki, futra, pierścionki z brylantami i inne rzeczy, otrzymując wzamian po 50—100 zł. bezwartościowych papierków okupacyjnych.

Rozmawiamy z wartownikiem.

— Czego pan tu właściwie pilnuje?

— Bo ja wiem, chyba cegieł. Póki nas tu nie było, szabrownicy kradli wszystko: części metalowe, instalacje elektryczne, drzewo. Wywożono stąd całe platformy ocalałego przed pożogą sprzętu. Odstraszyliśmy te zgraje, bo gdyby nie to do dziś może i śladu nie zostałoby po tych ruinach.

Kto wie, może byłoby lepiej, przynajmniej mielibyśmy oczyszczony teren pod budowę nowozaprojektowanych gmachów, które w przyszłości mają stanąć na tym miejscu, ożywiając na nowo Plac Teatralny.

**KeR**

## Dziennik zażaleń

### Błagam o samochody

*Dość powszechne jest u nas przekonanie, że urzędy warszawskie mają zbyt wiele samochodów służbowych, bez których poszczególni urzędnicy mogliby się znakomicie obejść. Jak dalece pogląd ten jest fałszywy, miałem sposobność przekonać się wczoraj osobiście.*

*O godzinie 2,15 wszedłem lekkim krokiem z piosenką na ustach w celach najzupełniej intymnych do pewnego ministerstwa. Dwie sprzątaczki kończyły już właśnie — jak mogłem wywnioskować — wymiatanie niedopałków spod biurek. Wydawały się niemile zaskoczone moim widokiem. Kiedy poinformowałem je uprzejmie, że życzę sobie widzieć pana naczelnika, wytłomaczyły mi w równie wyszukanej formie, że pan naczelnik „udaje się" zwykle wcześniej, pragnąc uniknąć tłoku w tramwaju i że wobec tego muszę się pofatygować jutro przed godziną drugą.*

*Potem dały mi do zrozumienia, że nie mogą niestety dłużej poświęcać swego cennego czasu na rozmowę ze mną, śpieszą się bowiem również.*

*Nikt z nas nie lubi tłoczyć się w tramwajach — to jasne. Ale jeśli inni urzędnicy innych biur czy departamentów tegoż ministerstwa dowiedzą się o systemie mego naczelnika, to też będą wychodzili o drugiej. Wówczas mój naczelnik będzie zmuszony „udawać się" już o pierwszej. W rezultacie po paru miesiącach może dojść do tego, że ograniczać się będzie jedynie do podpisania listy obecności i zaraz pędzić będzie na przystanek tramwajowy, co uniemożliwi mi załatwienie mojej najzupełniej intymnej — jak powiedziałem — sprawy.*

*Dlatego wydaje mi się wysoce wskazane, by odpowiednie władze przydzieliły samochody służbowe wszystkim urzędnikom, co pozwoli im na uniezależnienie się od tramwaju i urzędowanie do godz. 3-ej.*

*Mnie zaś... — zresztą mniejsza tym.* *MEGAN*

## Mały „Kercelak" śródmieścia

Bazar na Nowym Świecie, spalony i częściowo odbudowany, nie cieszy się powodzeniem. Hale Mirowskie, Wielopole i Bazar Janasza już nigdy chyba nie odzyskają sławy dawnego centrum handlowego stolicy. Plac Kazimierza Wielkiego „miele się" na kruszywo, które po przerobieniu na pustaki posłuży do budowy Domu Słowa Polskiego.

Jak widać tradycja targowisk i bazarów śródmiejskich zanika. Rolę tych ośrodków handlu artykułami spożywczymi przejmują na siebie sklepy spółdzielcze, których powstaje coraz więcej. Mimo wszystko przydałby się Warszawie jakiś mniejszy ośrodek handlu, na którym nasze gospodynie mogłyby zaopatrywać się, przynajmniej do czasu ostatecznego zorganizowania handlu, we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby bez konieczności biegania od sklepów spółdzielczych do prywatnych, od rzeźników do mydlarni, aby nabyć to, czego często w tym lub innym sklepie brakuje.

Wymieniając szereg targowisk z okresu przedwojennego ,pominęliśmy targowisko istniejące przy ul. Koszykowej. Na „Koszykach" można było również nabyć wszystko, czy to z wozów czy z koszyków czy w obszernej hali, gdzie były jatki z mięsem, stragany z artykułami mącznymi i strączkowymi, budki z artykułami mydlarskimi i stoiska z owocami. Hala uległa w czasie powstania częściowemu zburzeniu i spaleniu. Przyszły los targowiska dotąd jest nie znany. Może zostanie ono zlikwidowane, może odbudowane i, jak dotąd, nic tu się nie robi w kierunku zabezpieczenia całości. Nie wydano też zakazu prowadzenia handlu .Więc pod pozbawionymi oszklenia stropami handel kwitnie w straganach przykrytych okapami dla ochrony przed wodą spadającą z nieba poprzez konstrukcję dachową.

Jedyne to targowisko śródmiejskie cieszy się dużym powodzeniem, choć grzeszy brakiem czystości. W godzinach rannych ulica i pobliski placyk zatarasowane są furmankami, które wprawdzie zanieczyszczają teren, ale służą do zbliżenia producenta i konsumenta, na tych bowiem wozach dostarczają do miasta rolnicy żywność bezpośrednio z podstołecznych wiosek.

Ceny na targowisku są znacznie przystępniejsze niż w sklepach, a rekordy taniości biją ceny owoców sprzedawanych ze straganów ustawionych za halą na placyku przylegającym do ul. Noakowskiego. W sobotę zwłaszcza ceny jabłek w sprzedaży detalicznej spadły do nienotowanego nawet jesienią poziomu. Antonówki, kosztele, renety i inne gatunki sprzedawane były po cenie od 30 do 100 zł. za kg. Nie brakowało ani ryb, ani drobiu ani wędlin ani masła (500 zł. kg.) Inowacją dla „Koszyków" są stragany, na których sprzedaje się wyroby kuchenne, szklane, kryształy i t.zw. „łachy". Tego przed wojną tu nie było, ale to nie przeszkadza. Taki „mały Kercelak" z okazjami nikomu nie wadzi.

Dlatego sądzimy, że targowisko to należy w śródmieściu utrzymać.

**K.R.**

# Gruz umacnia brzegi

## Zarząd Wodny reguluje Wisłę

Tuż obok przyczółka mostu Poniatowskiego, na prawym brzegu Wisły powstaje nowa przystań załadunku warszawskiego gruzu. Inicjatywę podjął Państwowy Zarząd Wodny. Pod rampę załadunkową zwozi się obecnie gruz z miasta i zsypuje przy starym wale ochronnym. Gruz tworzy szeroki na 25 metrów pas, łączący wyższe tereny przybrzeżne z niskim w tym miejscu brzegiem Pas usypanego wału tworzy obecnie naturalny, wysoki brzeg rzeczny sięgający ul. Zielenieckiej. Powstająca w tym miejscu „rampa" stanie się swego rodzaju portem dla wywózki warszawskiego gruzu. Wobec taniego transportu wodnego gruz warszawski, ładowany na berlinki i krypy, wywożony jest w górę lub w dół rzeki, gdzie użyty będzie do regulacji brzegów lub dla budowy tam. Taką tamę buduje się obecnie w miejscowości Raiszewo. Gruz usypany nad brzegami tworzy b. mocne fundamenty dla trwałego ich zabezpieczenia.

Tuż obok miejsca przyszłego portu „gruzowego" powstaje sortownia. Odpowiednie rodzaje gruzu (całe cegły, połówki, odłamki) wysyłane są do miejscowości cierpiących na brak tego materiału. W ub. roku wywożono gruz z brzegu przy moście kolejowym, ale trudności dowozowe ograniczały bardzo całą pracę. Nowa przystań wywózkę bardzo wzmoże. W granicach Warszawy — wg. planów Państ. Zarządu Wodnego — pas gruzu pokryje przestrzeń brzegową sięgającą portu praskiego. Praca potrwa do dwu lat. Natomiast rampa przeładunkowa stanie na wybrzeżu już na wiosnę. Chodzi jeszcze tylko o niwelację gruntu i dobudowanie urządzeń przeładunkowych.

**(PeM)**

# Nareszcie porządek z afiszami

Przez trzy lata cała warszawska prasa dopominała się stale o uregulowanie kwestii oblepiania domów i ruin niezliczonymi afiszami i reklamami. Ale stołeczna municypalność nie przejawiała zbyt wielkich chęci do wpłynięcia na zewnętrzny wygląd ulic, nie mówiąc już o możliwości zwiększenia dochodów miasta przez zmonopolizowanie praw do rozlepiania afiszów. I wreszcie dwa dni temu inwalidzi wojenni, którzy od dawna już starali się o ten monopol, ostatecznie skłonili Zarząd Miejski do podpisania umowy w sprawie słupów reklamowych.

Wprawdzie słupów tych na razie nie mamy za dużo, a dziś istniejące, będą prawdopodobnie zlikwidowane, ale w najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na projekt słupa reklamowego, estetycznego, trwałego i łatwo przenośnego. Gdy słupy te w liczbie 130, zostaną już ustawione na ulicach, zabroni się oblepiania wszelkich murów, płotów itd. przeróżnymi afiszami, a prawo wyłączności na rozlepianie ogłoszeń będzie posiadał Zw. Inwalidów Wojennych, który w akcji tej zatrudni ok. 50 swoich członków.

# Teatry i kina Warszawy

Według informacji zawartych w wydawnictwie „Warszawa w liczbach" za r. 1947 w końcu r. 1938 Warszawa posiadała 20 teatrów i teatrzyków oraz 3 teatry dla dzieci. Największą ilość miejsc miała Opera — (1290), Teatr Narodowy — (994), Letni (984), Polski (961), Ateneum (744), Mały (320), Nowy (253).

Jak wiadomo — z pożogi wojennej ocalał jedynie gmach Teatru Polskiego, reszta budynków teatralnych Warszawy legła w gruzach. Ten fakt powinien być punktem wyjścia dla oceny powojennej odbudowy życia teatralnego w stolicy, która dziś — trzy lata po wojnie — ma już dziesięć teatrów oraz dwa teatrzyki dla dzieci.

Oczywiście wielkością widowni teatry te nie dorównują przedwojennym Jednakże mamy już oprócz Teatru Polskiego drugi teatr o podobnej ilości miejsc (prawie 1000) — Teatr Nowy. Teatr „Powszechny" na Pradze ma 652 miejsca, Teatr Klasyczny — 600 miejsc, Teatr Rozmaitości — 536 miejsc, „Syrenka" — 400 miejsc. Najdalej za dwa lata ma być odbudowany Teatr Narodowy, przez co przybędzie dalszy tysiąc miejsc teatralnych.

Wprawdzie ilość ludności dzisiejszej Warszawy jest więcej niż o połowę mniejsza od ilości przedwojennej, jednakże z każdym rokiem wzrasta. Poza tym — w porównaniu ze stanem przedwojennym — rozszerzyły się kręgi publiczności teatralnej, bo na przedstawienia uczęszcza wielu takich ludzi, którzy przed wojną nigdy do teatru nie chodzili.

Niektóre teatry warszawskie zostały ulokowane w miejscu dawnych sal kinowych (np. Teatr Mały, Teatr Nowy). Na widowniach teatralnych na ogół rzadko spotyka się dziś puste miejsca, czego nie można powiedzieć o przedwojennych widowniach Warszawy.

Na początku roku 1939 Warszawa miała 70 kin o łącznej liczbie miejsc 42.784. Natomiast w roku 1946 — zaledwie 5 kin z liczbą miejsc 3370. Obecnie jest już 6 kin, lecz nie mogą one obsłużyć olbrzymiego zapotrzebowania w tym zakresie. Podczas gdy w r. 1938 frekwencja w kinach stolicy wynosiła 15.372 tys. osób, w r. 1946 3.111 tys. osób. Jednakże biorąc pod uwagę w spadek ilości miejsc w kinach w porównaniu ze stanem przedwojennym, trzeba stwierdzić, że sale kinowe są dziś maksymalnie eksploatowane.

**(zo)**

## »Karnawał w Teatrze Nowym«

W poniedziałek 2 lutego tylko dwukrotnie o godzinie 12 w południe i o 15 Janina Godlewska, Jan Mroziński, Andrzej Bogucki, balet Leona Wójcikowskiego, chór 4 Asy i inni wystąpią z niezwykle atrakcyjnym programem humoru, tańca i piosenki „KARNAWAŁ W TEATRZE NOWYM".

# Żaby w styczniu

Po szpakach, które pojawiły się kilka dni temu, ukazały się obecnie żaby. W jednym z ogrodów w Milanówku żona miejscowego lekarza, znalazła zieloną żabkę. Stworzenie to, na pół zmarznięte, mogło się ledwie poruszać. Mimo to żaba poszukiwała wśród trawy pokarmu. Pierwszy tegoroczny okaz żaby pod opieką ludzi czeka prawdziwej wiosny.

# Bal morski w »Romie«

W dniu 31 stycznia 1948 r. o godz. 22-ej odbędzie się w sali „Roma" I Bal Morski, zorganizowany przez Zarząd Okręgu Warszawskiego i Stołecznego L. M. Wejście zł. 600.— dla członków L. M. — młodzieży akademickiej i wojskowych zł. 400.—.

Na balu szereg atrakcji: konkurs tańca, wybór Miss Morza na rok 1948, licytacja okrętów, Charlie Chaplin.

Przedsprzedaż biletów w lokalu L. M. ul. Widok 10. — Dochód na cele organizacji.

# Dziś w stolicy

## Imprezy

O godz. 17 w „Romie" Uroczysta Akademia z okazji „Tygodnia Inwalidów". W programie część oficjalna i artystyczna.

## Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego.

SARP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa malarska Walentyny Symonowicz, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

## Teatry

**TEATR POLSKI** (Karasia 2): o godz. 13 (szk.) „Hamlet", o godz. 18 „Pan Inspektor przyszedł".

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sprzedana Narzeczona".

**TEATR PLACÓWKA** (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Żołnierz i bohater".

**TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Świerszcz za kominem" Dickensa.

**TEATR NOWY** (Puławska 36) o godz. 18.30 w niedz. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor".

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13) o godz. 19-ej „Maria Stuart".

**TEATR MINIATURY** (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

**COMOEDIA** (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością".

**GULIWER** (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 13 dla szkół.

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd", pocz. godz. 17 i 19-ta.

**TEATR DZIECI WARSZAWY:** o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" dla szkół.

**YMCA** (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone".

## Kina

**PALLADIUM** (Złota 7/9) „Symfonia Pastoralna", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

**POLONIA** (Marszałkowska 56): „Przysięga", pocz. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-ej.

**STYLOWY** (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

**AKTUALNOŚCI** (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej „Nowy program aktualności".

**ATLANTIC** (Chmielna 33): „Znak Zorry", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

**SYRENA** (Praga, Inżynierska 2): „Ludzie bez skrzydeł".

**TĘCZA** (Suzina 4): „Spotkanie".

## RADIO

W dniu 1 lutego (niedziela)

14.30 „Wysoka Matematyka" zagadka radiowa; 14.40 „Lekcja śpiewu" słuchowisko; 15.25 „Z zagadnień wiejskich"; 15.45 „Mało znany satyryk — Aleksander Fredro" felieton; 15.55 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R.; 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii" aud. dla dzieci; 16.55 Aud. dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 „Tajemnica piątego piętra" skecz; 19.05 „Nowe książki"; 19.20 Muz. z płyt; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski" (aud. wymienna); 21.30 „Na muz. fali"; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muz. taneczna; 1.00 Hymn.

## Tam, gdzie „panny i wdowy z Bogiem wiodły rozmowę"...

# Gdy oskardy budzą w murach zamierzchłe echa

POD oskardami pada wiadukt Pancera, łączący plac Zamkowy z Powiślem, zwany pospolicie Nowym Zjazdem... Nie jest to zabytek, bo przetrwał nie wiele więcej, niż 100 lat i był jedną z tych zawalidróg, jakie pod pozorem rozwoju i unowocześnienia Warszawy pozbawiały ją swoistego piękna i paczyły dawne założenia urbanistyczne jej twórców.

Zamek książęcy, a później królewski w Warszawie stał na urwisku wiślanym — na skarpie. Otoczony był wraz ze Starym Miastem podwójnym pierścieniem murów z fosami w międzymurzu. Nie miał tego, co dziś nazywamy Placem Zamkowym, bo na jego miejscu za bramą prowadzącą na drogę krakowską, od której nazwę otrzymało Krakowskie Przedmieście, stała część gmachu zamkowego, zwana „grodem". Tam odbywały się sądy starosty warszawskiego, obok zaś skupiły się różne drewniane i murowane przybudówki wokół właściwej bramy zamkowej z wieżą zegarową, od której w bok wiła się przy murach zamkowych mała uliczka ku Wiśle, Grodzką zwana. Pomiędzy zabudowaniami zamkowymi a Marjensztadtem spadały ku Wiśle amfiteatralnie grunta, należące do dwu klasztorów żeńskich: bliżej zamku na wzgórzu rozsiadły się Panny Bernardynki, zwane także Klaryskami, w sąsiedztwie zaś klasztoru i kościoła Bernardynów i na pochyłości skarpy nadwiślańskiej — Panny i Wdowy Dewotki. Zwane po łacinie trojako: „Viduae et virgines devotae", albo „Viduae et pupillae devotae", wreszcie „Feminae viduae et devotae", były one otoczone szczególną opieką przez Zygmunta III, a Jarzębski o nich w swym „Gościńcu", opisując klasztor Bernardynek prawił:

*„Przy nich niżej tam są Wdowy*
*Dewotki, z Bogiem rozmowy*
*zawsze miewają codzienne*
*służebnice nieodmienne".*

Klasztor dewotek — wdów i panien — powstał około 1563 roku, założony przez kanonika warszawskiego ks. Dawida Zarembę, który trzy pierwsze zakonnice tej reguły do miasta sprowadził.

Klasztor Bernardynek albo Klarysek powstał w roku 1609, jak o tym świadczył kamień węgielny, znaleziony w roku 1844 przy budowie rozbieranego obecnie wiaduktu Pancera.

Klaryski i dewotki, mimo bogobojności, nie żyły z sobą w zgodzie, wiodły bowiem między sobą ciągle spory sądowe o różne pola i ogrody, a spór ich aż stolica apostolska musiała rozstrzygnąć, polecając dewotkom, aby „budynek sporny opuściły, na innym miejscu poszukały sobie pomieszkania, płotem wysokim i gęstym od panien zakonnych takowe odgrodziwszy". Panny i wdowy-dewotki dotrwały na tym miejscu do wojen szwedzkich, kiedy to klasztor ich uległ zrównaniu z ziemią przy obleganiu zamku królewskiego, a mieszkanki jego albo znalazły śmierć pod gruzami, albo rozproszyły się po świecie.

Bernardynki, których klasztor, budowany solidnie przez architekta królewskiego Wawrzyńca Kamieńskiego, ukończony został w r. 1617, przetrwały w nim do r. 1819, w którym zgromadzenie ich zostało przeniesione od Przasnysza, zabudowania zaś ich przekazane zostały konserwatorium warszawskiemu, które istniało w nich do Powstania Listopadowego.

Terytorium poklasztorne, uszczuplone jeszcze za Stanisława Augusta przez zajęcie części gruntu pod budowę pałacu „Pod blachą", zmieniło ponownie swą konfigurację w r. 1817, w którym rozebrano Bramę Krakowską, zniesiono istniejące tu targowisko i zabudowania „grodu", a na ich miejsce przesunięto na środek placu kolumnę Zygmunta, cały zaś teren przekazano na własność miastu.

Przy dalszym porządkowaniu tego terenu w dniu 3 marca 1844 r. postanowiono przerzucić przez skarpę wiadukt celem ułatwienia dojazdu z nowo utworzonego Placu Zamkowego do Wisły, który dotąd odbywał się przez ul. Bednarską, lub przez stromy Mariensztadt, i roboty te powierzono rządowemu inspektorowi komunikacji lądowej inż. Feliksowi Pancerowi.

Roboty przy budowie wiaduktu trwały od wiosny 1844 roku do 24 października 1846 roku, w którym Nowy Zjazd otwarto dla ruchu ulicznego.

Według współczesnego opisu planów Pancera zjazd miał mieć 38 sążni długości, szerokość jego wynosić miała 11 sążni, a wysokość arkad wiaduktowych 78 stóp.

Dwa z pomiędzy filarów, na których rozpięto wiadukt, ze względu na niepewny, niestały grunt, musiano zbudować na palach, których wbito 527, pozostałe filary zbudowano na gruncie bezpośrednio.

Otwory wiaduktu miały mieć po 51—2 stopy kwadratowe, sklepienia miały mieć od 3 do 6 i pół stóp grubości. Pod trzema arkadami wybrukowano przejścia i przejazdy, pod resztą zaś miały być kwietniki. Przy splantowaniu dolnej przestrzeni wiaduktu i uporządkowaniu dojść do niego za pomocą dwu bocznych spadzistych ścieżek, prowadzących ze skarpy, musiano rozebrać mury poklasztorne Bernardynek, dwie oficyny i dwie stajnie pałacu „Pod Blachą", oraz dom Nr. 365 od Krakowskiego Przedmieścia, należący do Banku Polskiego, nadto nad Wisłą zaś zajęto częściowo trzy posesje prywatne, jedną przy ul. Bocznej, należącą do niejakiego Sobieckiego (Nr. hip. 2609) i dwie przy ul. Białoskórniczej, należące do wdów Najemskiej i Bauercmerowej.

Roboty ziemne, jakie przy budowie Zjazdu wykonano, objęły 17500 sążni sześciennych.

Przy robotach tych właśnie znaleziono ową tablicę z kamienia węgielnego klasztoru PP. Bernardynek z r. 1609 i kamień ten przekazano do zbiorów miejskich.

Przy późniejszych robotach ziemnych, podejmowanych na Placu Zamkowym, w r. 1855 w czasie zakładania rur wodociągowych, a następnie przy budowie t. zw. „kolektora staromiejskiego" dla kanalizacji, natrafiono na szczątki starego „aquaduktu", zbudowanego za Zygmunta III dla zasilenia wodą Zamku Królewskiego.

Może i przy prowadzonych obecnie robotach poruszone tu prochy ziemi zwierzą nam dalsze tajemnice z lat zamierzchłych, przyzamkowa bowiem skarpa nadwiślańska była nie tylko terenem klasztornym, na którym „dewotki panny i wdowy wiodły swe z Bogiem rozmowy", ale i miejscem krwawych walk, które w roku 1656 toczył ze Szwedami Jan Kazimierz, a w lipcu 1704 roku August II.

Niemniejsze jednak znaczenie od tych ewentualnych odkryć będzie miało odsłonięcie historycznego pałacyku „Pod Blachu", który Pancer przygniótł swym niezdarnym wiaduktem, oszpecając jednocześnie cały teren zamkowy, i pozbawiając go charakteru grodu obronnego, jaki kiedyś posiadał.

KAZ. POL.



# Wychowanie fizyczne i sport

**POZNAŃ — OBÓZ OLIMPIJSKI W BOKSIE**

Korzystając z pobytu na obozie w Dziekance szeregu bokserów z całej Polski poznański OZB urządza w porozumieniu z PZB w dniu 2 lutego w Poznaniu zawody bokserskie pod nazwą Poznań — „uczestnicy obozu".

Przypuszczalne zestawienie par (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): w. papierowa: Gerwazik — Kempa (Śląsk), w. musza Liedke — Kowalczyk (Śląsk), w. kogucia: Szymański — Kruza (Pomorze), w. lekka: Ratajczak — Bibrzycki (Śląsk), w. półśrednia: Tomaszewski — Paliński (Pomorze), w. średnia I: Adamski — Rajski (Gdańsk), w. średnia II: Janiak — Zagórski (Warszawa), w. półciężka: Urbanowicz — Franek (Poznań), w. ciężka: Kołeczko — Rutkowski (Warszawa).

**W KILKU WIERSZACH**

**Polacy zwyciężają w siatkówce.** Bawiąca obecnie na Węgrzech drużyna koszykarzy polskich, rozegrała w Budapeszcie jako reprezentacja Warszawy mecz siatkówki z reprezentacją stolicy Węgier, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:1 (15:8, 15:7, 14:16, 15:7).

W drużynie polskiej wystąpili: Bartosiewicz, Jaźnicki, Iwanow, Maleszewski, Ulatowski i Żyliński.

**Czwórmecz piłkarski Warszawy.** W dniu 8 lutego odbędzie się w Warszawie czwórmecz piłkarski, w którym wezmą udział: Polonia, Legia, Grochów i Syrena. Będzie to pierwsza poważniejsza impreza piłkarzy stołecznych.

**Polonia jedzie do Czech.** Czechosłowacki ligowy klub Nusle zaprosił warszawską Polonię na 3 mecze w Czechosłowacji. Mecze odbędą się w dniach 2, 4 i 6 czerwca — jeden będzie rozegrany w Pradze, dwa zaś na prowincji.

**Francuzi utrudniają.** Wobec nieudzielenia wiz przez Ambasadę Francuską w Warszawie delegatom Polskiego Zw. Kolarskiego na Kongres Międzynarodowego Zw. Kolarskiego w dniu 7 lutego, który będzie miał miejsce w Paryżu, delegatem Polski będzie referent sportowy Ambasady R. P. w Paryżu, pkt. Ziółkowski.

**Trójmecz pływacki w Warszawie.** Na basenie Polskiej YMCA w Warszawie rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 ciekawy trójmecz pływacki z udziałem „Gromu" z Gdyni oraz dwu zespołów stołecznych: „Elektryczności" i YMCA. Z drużyną gdańską przyjedzie do Warszawy Marchlewski — mistrz Polski na 100 m. st. dowolnym. W ramach zawodów odbędzie się szereg ciekawych konkurencji, m. in. próba pobicia najlepszego powojennego wyniku w sztafecie 5×50 m. st. dowolnym, który należy do „Elektryczności".

**Śląsk — Poznań w boksie w Katowicach.** W dniu 15 lutego br. rozegrany zostanie w Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Poznań. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

**Zapaśnicy „Siły" wyjeżdżają do CSR.** Zapaśnicy mysłowickiej „Siły" wyjeżdżają w lutym br. do Czechosłowacji, gdzie w dniu 8 lutego stoczą spotkanie z czołowym zespołem „Bata" (Żlin).

**Stade Reims na czele ligi francuskiej.** W ostatnich rozgrywkach pierwszej piłkarskiej ligi francuskiej, stojącej na czele tabeli, Stade Reims został pokonany w Marsylii przez Olimpique 0:1. Pomimo tego, wobec przegranej następującego mu na pięty Lillo z F. C. Metz 2:6, Stade Reims utrzymuje się dalej na pierwszym miejscu przed Lille i Olimpique-Marseille.

**Mistrzostwo Poznania w siatkówce** męskiej zdobyła drużyna HCP, a w konkurencji kobiecej ZZK (Pozn.).

**AZS-y rozwijają się.** AZS ma zamiar zorganizować komórki swego związku na każdej z uczelni. Realizacja tego projektu zależy od władz nadrzędnych.

**Piłkarze Czechosłowacji grają w Jugosławii.** Bawiący obecnie w Pradze sekretarz generalny jugosłowiańskiego Komitetu Fizkultury — Kreacic, uzgodnił z przedstawicielami Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego termin spotkania Czechosłowacja — Jugosławia. Mecz ten wyznaczony został na 17 października br. w Belgradzie. W tym samym dniu odbędzie się w Pradze spotkanie piłkarskie Praga — Belgrad.

**Sytuacja we włoskim piłkarstwie.** Włoski mistrz piłki nożnej F. C. Torino, został pokonany ostatnio przez F. O. Milan 2:3. W ten sposób Mediolańczycy wyszli na czoło tabeli ligowej, prowadząc dwoma punktami przed F. C. Torino; Internazionale (Mediolan), który przegrał z Neapolem 1:3, został zepchnięty na piąte miejsce za Juventusem (Turyn) i Triestiną.

## CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE
**PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO**
Przedsiębiorstwo Państwowe

WARSZAWA, ul. Chmielna 53 róg Wielkiej, w baraku tel. 88-106

Potrzebni są od zaraz
(pożądani z praktyką fabryczną)

### INŻYNIEROWIE I TECHNICY

**conajmniej z liceum technicznym do pracy w Warszawie lub w Zakładach Starachowickich:**

a) do opracowania warsztatowego seryjnej produkcji samoch ciężarowych,
b) do oprac. projektu odlewni żeliwa i produkcji części żeliwnych samoch.,
c) do prac konstrukcyjnych, dotyczących samoch., traktorów i motocykli
d) **2 MASZYNISTKI WYKWALIFIKOWANE**

Kr 401-0 Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

podaje do wiadomości, że
przystępuje do sprzedaży
w dowolnych ilościach

### WOSKU MONTANA

**czarnego „RIEBECK" luzem bez opakowania**

Wosk zmagazynowany jest w Częstochowie i w Warszawie.

**Cena wosku Montana wynosi: przy ilości do 10.000 kg — 180 zł za 1 kg loco skład, powyżej 10.000 kg — 169 zł za 1 kg loco wagon stacja odbiorcza.**

Dowolne ilości wosku Montana można zamawiać 395-1

w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Warszawa Mł. Jugosłowiańskiej 18 oraz w Oddziałach i Pododdziałach C. H. P. Ch. na terenie całego kraju

**„PAGED"** **Polska Agencja Drzewna**
Sp. z o. o. w Warszawie
Centrala w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 18 tel. 8-54-20/21/22

**Oddziały i Delegatury:**

| | |
|---|---|
| Białystok, ul. Sienkiewicza 14 | Łódź, ul. Narutowicza 47 |
| Bydgoszcz, ul. Dworcowa 86 | Olsztyn, ul. Warmińska 6 |
| Gdynia, ul. Świętojańska 44 | Poznań, ul Matejki 3 |
| Gorzów, ul. Mieszka I 42 | Siedlce, ul. 3-go Maja 13 |
| Katowice, ul Ligonia 22 | Szczecin, ul Żubrów 1 |
| Kielce, ul, Markowskiego 17 | Szczecinek, ul. Leśna 53/55 |
| Kraków, Al. Mickiewicza 41 | Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18 |
| Lublin, ul. Fabryczna 26 | Wrocław, Plac Grunwaldzki 46/48 |

Zielona Góra, ul Stalina 26

prowadzi sprzedaż materiałów i wyrobów drzewnych produkcji Lasów Państwowych w partiach wagonowych, jak również detalicznie przez sieć składów na terenie całego państwa: dostarcza do każdego punktu w kraju różne gatunki i wymiary materiałów produkowanych przez Lasy Państwowe Kr-476-1

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie,**
WYDZIAŁ MECHANICZNY

ZAKUPI **kompletne urządzenie do niklowania i chromowania części samochodowych i wagonowych**

Oferty uprasza się kierować do Dyrekcji O. K. P. w Krakowie plac Matejki 12 Wydział Mechaniczny, do 15 lutego 1948 r. 399-1

**Państw. Fabryka Chemiczno Farmaceutyczna w Jeleniej Górze**
**poszukuje**
do swego działu syntetycznego pod Jelenią Górą
**MAGISTRA lub INŻYNIERA CHEMII**
Wymagana duża praktyka, specjalność w syntezie organicznej, oraz umiejętność posługiwania się fachową literaturą niemiecką. Wynagrodzenie ryczałtowe. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z odpisami świadectw.
**PAŃSTWOWA FABRYKA CHEM. FARM Jelenia Góra — Osiedle Robotnicze 44 46.** 384-1 Dawne zgłoszenia nieważne

## INŻYNIER MECHANIK

Polak, lat 37, energiczny i przedsiębiorczy z dużą praktyką na kierowniczych stanowiskach, władający językami: angielskim, francuskim, niemieckim i czeskim, zamieszkały we Francji, czasowo w kraju z nieograniczonymi możliwościami podróżowania. Przyjmie reprezentacje exportowo-importowe względnie inne propozycje. Kr 396-1

**ŁÓDŹ Radwańska 4 m. 20 SZCZEPAŃSKI, tel. 276-32**

## Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Wytwórnia w Pionkach ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 8000 mb. szyn wąskotorowych o wysokości 70, 80 lub 90 mm wraz z łubkami, śrubami i hakami.

Oferty winny być umieszczone w dwóch kopertach, z których zewnętrzna bez pieczęci firmowej i nadawcy winna być olakowana, bez znaku firmy i nosić napis „Oferta na dostawę szyn". Przyjmowanie ofert do godz. 9-ej min 30 dnia 15 lutego 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-ej w Wydziale Zaopatrzenia Państwowej Wytwórni w Pionkach.

Wadium w wysokości 1% wartości oferowanych materiałów należy złożyć w kasie P. W. w Pionkach. Dowód wpłacenia wadium należy przedłożyć przy otwarciu ofert.

P. W. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oferowanych szyn oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 223-1

**PACZKI Z AMERYKI.** Kr 382-0
**Jeżeli macie krewnych lub znajomych w Ameryce i chcecie otrzymać paczkę z darami (termin dostawy 3 tygodnie od wysłania z Ameryki) napiszcie:**
**„AMPOLTRANS" Gdynia, Jana z Kolna 8**

## Zawiadomienie
### o przesunięciu terminu przetargu nieograniczonego

Powszechny Dom Towarowy we Włocławku zawiadamia, że przetarg nieograniczony, wyznaczony na dzień 26 stycznia b. r. przesunięty został na dzień 10 lutego 1948 r. Kr. 391-1

**BLACHĘ ŻELAZNĄ**
**od 0.2 do 0.6**
w arkuszach i odrzynkach
**zakupi**
**TYTAN**
POZNAŃ 10, ul. Wrzesińska 2
tel 24-97 Kr 402-1

**CEGŁĘ**
**PŁYTY SZAMOTOWE**
w każdej ilości
ZAKUPI
**Tytan**
POZNAŃ 10, Wrzesińska 2
tel. 24 97 403 1

## Ogłoszenie o przetargu

**Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Radomiu,** Limanowskiego 9, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

160 szt. balonów szklanych w koszach wiklinowych z doszlifowanymi korkami a 60 kg.
80 szt. koszy wiklinowych do balonów a 60 kg,
15 „ „ „ „ „ a 40 „
10 „ „ „ „ „ a 25 „

Oferty należy składać w terminie do 4 lutego 1948 r. Biurze Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Radomiu, Limanowskiego 9. Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty, bez podania przyczyny i wybór oferenta bez względu na cenę Kr 2613-1

## Przetarg nieograniczony

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych wykończeniowych w domu mieszkalnym PKO przy ul. Filtrowej 70.

Kosztorysy przetargowe można nabyć w Dziale Budowlanym PKO ul. Filtrowa 68 m. 32. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Budowlanym PKO do godz. 12-tej dnia 16 lutego b. r. O godzinie 12.30 tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej w formie książeczki oszczędnościowej PKO lub gwarancji bankowej.

PKO zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru firmy oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 378-1

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr. 38**
**w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia Nr. 58**
ogłaszają

## przetarg nieograniczony

na budowę własnym materiałem budynku ogniotrwałego dla pomieszczenia podstacji wysokiego napięcia na wykończalni przy ul. Żeligowskiego Nr. 46.

Oferty w zalakowanych kopertach składać w biurze przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 58 w Wydziale Ogólnym do dnia 6 lutego 1948 r. do godziny 10.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 11-tej. Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 58 codziennie do godziny 16-ej. Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej należy wpłacać gotówką do kasy Zakładów przy ul. Narutowicza 48, a kwit dołączyć do oferty.

P. Z. P. W. Nr. 38 zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez zwrotu kosztów. Kr. 337-1

**GARBARNIA Nr. 2 KRAKÓW, ul. Przemysłowa 2**

## Przetarg nieograniczony

na wykonanie parkanu murowanego. Plan i podkładki ofertowe do wglądu w biurze Fabryki.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych, zalakowanych do dnia 10 lutego 1948 r. do godz. 10-tej rano, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć 1% wadium na konto Krakowskich Zakładów Garbarskich w Narodowym Banku Polskim w Krakowie ewentualnie załączyć papiery wartościowe.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. Kr. 407-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**Maszyny, Narzędzia, Silniki** w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10 6247-0

**Maszyn** biurowych warsztaty K. Trojanowski i J. Lasocki, Warszawa, ul. Hoża 42, przy Marszałkowskiej. telef. 825-02. Kr. 385-0

**„Chemika"** Warszawa Sienna 88 poleca masę walcową pastę drukarską, pastę ofsetową, sineturę litograf., sekotinę itp. Kr 308-0

**Dom Handlowy** Leon Mrokowski Częstochowa, ul. Nadrzeczna 34, tel. 20-33 sprzedaje wagonowo potrzeby żytnie z przem. 80% — zakupi każdą ilość nasion koniczyn, prosa, grochu, seradeli, łubinu. Kr. 408-0

### PRACA POSZUKIWANA

**Poszukuję** pracy w przedsiębiorstwie handlowym. Znam język angielski i niemiecki. Oferty „Kurier Szczeciński" Nr. 1—25. Kr. 393-1

### PRACA ZAOFIAROWANA

**Dyrekcja** Przemysłu Wełnianego poszukuje: inżynierów - energetyków celem zatrudnienia w Polsce Centralnej, oraz inżyniera energetyki i ruchu dla zakładów przemysłu wełnianego na Z. O. ze stałym miejscem pracy w jednym z zakładów. Oferty kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji, Łódź, Al. Kościuszki 3. Kr. 381-0

### RÓŻNE

**Wojewoda Warszawski** podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Cienia Józefa, urodzonego 10. VIII. 1895 r. na nazwisko Sarnecki. Zmiana rozciąga się na żonę Jadwigę z Mierzyńskich, oraz syna Andrzeja ur. 2. II. 1930 r., córki Janny, ur. 16. III. 1941 r., syna Grzegorza, ur. 15 maja 1936 r. Kr. 394-1

ŚWIERSZCZYK TYGODNIK DLA DZIECI

**FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH**
**»WOLBROM«**
**w Wolbromiu**
POSZUKUJE
od zaraz
**1 higienistę(kę)**
z pełnymi kwalifikacjami
Życiorys podanie i odpisy świad. przesłać należy do Wydziału Pers. Fabryki »Wolbrom«. Dla samotn. mieszkanie zapewnione. 398-1

BIURO KONSTRUKCYJNE
**Zjedn. Przemysłu Lamp Elektrycznych**
Pabianice, ul. Grobelna 4
**poszukuje**
do działu mechanicznego 337-0
zdolnych **KONSTRUKTORÓW i KREŚLARZY**
Warunki do omówienia
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Pabianice, ul. Grobelna 4

**»MERCURY«**
Sp. z ogr. odp.
**W-wa, Zgoda 1/8** tel. 83-300
**Przedstawicielstwo**
446-1 **firm zagranicznych**

## OSTRZEGA SIĘ
PRZED KUPNEM Kr. 406-0
**maszyny do liczenia**
**ręcznej typ arytmometr „Lipsia" Nr 19967**
**SKRADZIONEJ**
**w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego w dniu 22. I. br.**

**KUPIMY**
Kr 379 I **natychmiast**
**3 silniki elektryczne**
55 — 65 KW pierścieniowe z rozrusznikiem 220/380 V—950 obr /min
**Poznańskie Zakłady Papiernicze**
**Poznań, Plac Wolności 3**

**ADRESY:**
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857 93 i-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

**WARUNKI PRENUMERATY**
Miesięcznie poczta 120 — zł. z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. koszta przesyłki.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk (za 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60: 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm. zł. 100: 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71—120 mm zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p.: tel. 857-93 i 887-08, oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń. 95: w Kraju: wszystkie oddziały Marszałkowska 8/5, Poznań- miejskie, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska ska 36, Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik", ul. Puławska 62, ul. Puławska 19, księgarnia ul. Nowy Świat 47, ul. Mar-

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2

B-42027